

WieszCo

„ Naszą rolą jest dać szansę niepełnosprawnym wrócić na rynek pracy „

str. 9

WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

Lewą nogą
nie wstaje



Pałac jakich
niewiele



Lalki, czyli
samo najlepsze



str. 11

str. 16-17

str. 20

Nie dajcie się oszustom



Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com/red)

„WIT-DREX” HANDEL OPAŁEM

DREWNO

- OPAŁOWE • KOMINKOWE
- IGLASTE • DO WĘDZENIA
- LIŚCIASTE • ROZPAŁKOWE

☎ 502 686 045

Fines operator bankowy

- ✓ gotówkowe
- ✓ konsolidacyjne
- ✓ dla firm i rolników
- ✓ szybkie pożyczki

Kredyty
wielu
banków

Po pożyczkę przyjdź do Fines
Wałbrzych, ul. Broniewskiego 69

☎ 74 666 88 99

SkipMax



- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu,
śmieci, odpadów

☎ 536 131 009

Czy wiesz, że...

Dokładnie 1 października 1914 roku przy Jeziorze Bystrzyckim otwarto skromne, drewniane schronisko „Neue Schlesi-sche Baude”?

Początkowo był to mały, prosty budynek, który oferował niewiele miejsc. Jego gospodarz Alfons Arndt jednak dobrze zarządzał tym miejscem i dlatego w niedługim czasie obiekt

rozbudowano, dodano wypożyczalnię łodzi i stał się atrakcyjnym miejscem na wycieczki. W połowie lat 20. XX wieku drewnianą konstrukcję zastąpiono większym, kamiennym budynkiem. Rozbudowano też taras widokowy. Przy schronisku cumował niewielki statek pasażerski, którym urządzano rejsy po jeziorze. Budynek był nowoczesnie

wyposażony, m.in. w centralne ogrzewanie i łazienki. Dużym zainteresowaniem obiekt cieszył się w miesiącach letnich, ścigali tam miłośnicy kąpeli wodnych i pływania. Dziś w dawnym budynku Schlesiertalbaude funkcjonuje pensjonat „Fregata”.

Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami



Fot. użyte z „Gmina Walim na dawnych pocztówkach”, 2016

WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Rys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 11

Tylko u nas 32 strony! Jesteśmy po to, żeby...

...dawać wam do myślenia. Zgodnie z naszym hasłem promocyjnym. Jaką wartość ma przepisywanie komunikatów prasowych, albo pójście na konferencję i spisanie tego, co powiedzieli inni? Co z tego, gdybyśmy ruszyli z kroniką kryminalną, albo co dwa tygodnie pytali o komentarz te same osoby. No przecież to byłoby bez sensu, bo wszędzie znajdziecie podobne „michałki”. Ale nigdzie nie znajdziecie takich treści jak u nas.

My kreujemy tematy, wymyślamy coraz to nowe treści, piszemy artykuły od „a” do „z”. Staramy się zaskakiwać was w każdym numerze. Najczęściej pozytywnymi informacjami. A to zapowiedzią

fajnej imprezy, która szykuje się gdzieś w regionie, a to rozmową z niezwykle ciekawą osobą, opowiadającą o swoim życiu, a to odkrywaniem historycznych tajemnic. I tak moglibyśmy pisać jeszcze przez

kilkanaście następnych wersów. Wystarczy, że weźmiecie do ręki WieszCo i tylko przekartkujecie, a przekonacie się, ile jest u nas do czytania. Samo „gęste”, jakby powiedzieli niektórzy.

Nie byłoby tego wszystkiego bez waszej pomocy, o czym co dwa tygodnie non stop przypominamy. Wasze sygnały, sugestie, odpowiedzi są dla nas cenniejsze niż bezwartościowe komentarze

części polityków lub powtarzane przez niektórych samorządowców do znudzenia wyuczone i okrągłe zdania. To wy pomagacie nam być przez cały czas pod parą, pilnując interesujących sytuacji i namawiacie do zapraszania na nasze ławy nietuzinkowych gości. Nie zmieniajcie się i bądźcie cały czas tacy sami pisząc do nas na adres: redakcja@wieszco.pl.

Jeśli już przekartkowaliście gazetę, czas, żeby zatrzymać się na niektórych stronach na dłużej. Dajcie się porwać temu, co dla was przygotowaliśmy w najnowszym wydaniu. Na 32 stronach jak zwykle same interesujące treści. Przypominamy, że w wersji papierowej gazetę dostaniecie w jednym z ponad 500 punktów kolportażu na terenie całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Pod adresem www.wieszco.pl ściągniecie także każdy numer w formacie PDF. Zaczujcie się do woli.

Redakcja

WIESZCO „DAJE DO MYŚLENIA”

WieszCo

Wydawca
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny
Tomasz Piasecki
t.piasecki@wieszco.pl

Redaguje zespół
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,
Sławomir Skonieczny, SCB, KaR

Reklama
Włodzimierz Kaźmirowicz
w.kaźmirowicz@wieszco.pl
reklama@wieszco.pl

Skład
Michał Marczak

Nakład
10.000 egzemplarzy

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadesłane.

Kontakt
ul. Hetmańska 80i,
58-316 Wałbrzych
tel. 510 408 085
www.wieszco.pl
e-mail: redakcja@wieszco.pl



Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com)

Nie dajcie się oszustom

Cieżko pracujecie na przysłowiową bułkę z masłem i szynką, prawda? Z nieba nic nie spada, staracie się poprawiać swój byt. To dlaczego niektórzy z was niekiedy tak łatwo oddają swoje oszczędności w ręce innych? Nie możemy tego zrozumieć.

oszustwa inwestycyjnego. Mężczyzna, chcąc zainwestować i zarobić stracił blisko 20 tys. zł. Wszedł na reklamę inwestycji w znany koncern paliwowy. Wypełnił zamieszczony tam formularz. Jeszcze tego samego dnia 47-latek, za namową doradcy, przełał wpisywe za pomocą kodów BLIK. Później mężczyzna dokonywał kolejnych wpłat – tym razem przy użyciu kodów QR w bankomatach. Wyobraźnia przecież nie ma granic. W międzyczasie mężczyzna zainstalował aplikację wskazaną przez rozmówców, która umożliwiła im zdalny dostęp do jego urządzenia. Zostało również założone nowe konto bankowe, na które wpływały kolejne środki – jednak tym razem były one rozporządzane już bez wiedzy i zgody właściciela. Gdy doradcy zażądali kolejnych wpłat, tłumacząc to koniecznością odblokowania zysków, 47-latek zorientował się, że został oszukany.

- Obietnice szybkiego i łatwego zysku w internecie bardzo często kończą się utratą pieniędzy. Nie instalujmy aplikacji z nieznanymi źródłami i nie udostępniamy osobom trzecim danych logowania, kodów PIN czy danych osobowych. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy natychmiast skontaktować się z policją lub swoim bankiem – mówi asp. Magdalena Ząbek, oficer prasowy KPP Świdnica.

Już nie tylko seniorzy wyrzucają reklamówki z pieniędzmi przez okno, aby ratować swoich wnuczków w potrzasku

Czasy nie są łatwe, prawda? Martwimy się o swoją przyszłość, obawiamy się ubóstwa i biedy. Co wydaje się być czymś naturalnym, coraz większa ilość osób chce inwestować swoje oszczędności. I choć sama chęć ich pomnożenia nie jest przecież niczym złym, to jednak niesie to za sobą pewnego rodzaju zagrożenia. Gdy coś jest zbyt piękne, aby było prawdziwe, to dlaczego nagle odcina wielu myślenie i angażują się w sytuacje nieprawdopodobne wręcz? Uważajcie na swoje pieniądze, jeśli nie chcecie obudzić się z ręką w przyszłowym nocniku.

KaR



**MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW sp. z o.o. w Wałbrzychu
w porozumieniu
z PREZYDENTEM MIASTA WAŁBRZYCHA
ogłasza przetarg**

**na wynajęcie lokali użytkowych i pomieszczeń gospodarczych
na terenie miasta Wałbrzycha.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie M Z B Sp. z o.o. w Wałbrzychu przy ul. Generała Andersa 48 w dniu 23 września 2025r. o godz. 12.⁰⁰

Wolne lokale, które nie zostaną rozdysponowane w przetargu organizowanym w dniu 23 września 2025r. będą brały udział w II przetargu z obniżoną stawką czynszu organizowanym w dniu 30 września 2025r. o godz. 12.⁰⁰

Wykaz lokali biorących udział w przetargu, szczegóły dotyczące lokali i warunki przetargu podane są do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń w siedzibach: Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu ul. Sienkiewicza 6-8, MZB sp. z o.o. w Wałbrzychu ul. Gen. Andersa 48, poszczególnych Biur Obsługi Klienta położonych przy ulicach:

- ul. Mickiewicza 35 - BOK „Śródmieście”
- ul. Sygietyńskiego 19 – BOK „Nowe Miasto”
- ul. 11 Listopada 48 – BOK „Stary Zdrój”
- ul. Jagiellońskiej 7-9 – BOK „Podgórze”
- ul. 1 Maja 81a – BOK „Sobiecín”
- ul. Gen. Andersa 165 – BOK „Biały Kamień”
- ul. Topolowa 25b – BOK „Piaskowa Góra – „Szczawienko”

oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu i na stronie internetowej MZB (www.mzbwalbrzych.pl).

Informacji o przetargu udziela również Dział Eksploatacji M Z B Sp. z o.o. w Wałbrzychu ul. Generała Andersa 48 tel. (74) 887-05-03.

Czy tak bardzo chcecie mieć więcej, że nie liczyście się z ryzykiem utraty tego, co już posiadacie? Słuchając opowieści płynących od mundurowych z powiatu świdnickiego, włos się na głowie jeży. Oszuści różnej maści żerują na naiwności. Nie chodzi tylko o niesławną metodę na tzw. „wnuczka”. Już nie tylko seniorzy wyrzucają reklamówki z pieniędzmi przez okno, aby ratować swoich bliskich będących niby w potrzasku.

W marcu ubiegłego roku 74-lletnia świdniczanka przekazała oszustom 40 tys. zł. Z kolei 40-letni świebodziczaniek przekazała 10 tys. zł naciągaczom w maju. Również pewien świebodziczaniek stracił, a właściwie oddał, 160 tys. zł w sierpniu ubiegłego roku. Tego typu historie się nie kończą... Mamy najświeższe historie z ostatniego okresu ze Świdnicy i okolic. Oszustwo internetowe i kradzieże stały się codziennością w świecie cyfrowym. Przestępcy działają szybko. Świat nie stoi w miejscu. Bandyci wymyślają cały czas nowe metody, aby nielegalnie wejść w posiadanie waszych pieniędzy. Bo to dla nich bardzo proste.

Pewna mieszkanka powiatu świdnickiego straciła podczas

minionych wakacji dokładnie 124 tys. zł wierząc, że inwestuje legalnie i bezpiecznie w akcje giełdowe i kryptowaluty. Kobieta natknęła się na ofertę inwestycji w sieci. Po kliknięciu w link i wypełnieniu formularza skontaktowała się z nią doradca finansowy. Otrzymała konto na platformie inwestycyjnej, na które regularnie przelewała fundusze. Pracownicy firmy zapewnili, że ryzyko jest minimalne. Po około miesiącu inwestowania na indywidualnym koncie kobiety ukazała się kwota ponad 244 tys. zł. Potem dostała informację, że popełniła błąd inwestycyjny i cała kwota została bezzwrotnie utraczona. Jakby tego było mało, kobieta dowiedziała się, że wygenerowała dług w wysokości 240 tys. dolarów (ale wyobraźnia!), który cały czas rośnie i jedynym ratunkiem jest wpłata kilkunastu tysięcy. Wiecie co jest zaskakujące? To, że dopiero wtedy kobieta postanowiła o wszystkim powiedzieć rodzinie, uświadamiając sobie, że padła ofiarą oszustwa.

Kilka dni wcześniej do KPP w Świdnicy zgłosił się 47-letni mieszkaniec powiatu świdnickiego, który też padł ofiarą

BCU już otwarte

Powstanie Branżowego Centrum Umiejętności w Wałbrzychu CU to przykład inwestycji w przyszłość miasta, która łączy edukację, biznes i innowacje, wpisując się w strategię rozwoju regionu.

Dzięki BCU młodzież i dorośli będą mogli zdobywać praktyczne umiejętności w dziedzinie mechatroniki w branży motoryzacyjnej, a Wałbrzych zyska nowoczesną przestrzeń edukacyjną i szkoleniową na miarę XXI wieku.

„Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do powstania tej inwestycji – władz miasta, pracowników urzędu miejskiego, wykonawcy, Zespołu Szkół nr 5 w Wałbrzychu, a także partnerów – Politechniki Wrocławskiej i SIMP od-

dział w Wałbrzychu, sektora biznesu oraz wszystkich zaangażowanych w realizację projektu. Dzięki waszej pracy Wałbrzych staje się miastem innowacji i nowoczesnych kompetencji! To krok w stronę nowoczesnej, branżowej edukacji zawodowej, która przygotowuje do pracy w dynamicznie rozwijającej się branży elektroniczno-mechatronicznej” – czytamy na profilu facebookowym BCU w Wałbrzychu.

SCB



Fot. użyczone (BCU Wałbrzych)



Rys. Katarzyna Zalepa

Jak kłaść to mądrze

Gdy byliśmy w wieku dzisiejszych youtuberów słowo „komórka” miało dla nas zupełnie inne znaczenie. To miejsce było magiczne. Pośród ziemniaków trzymany na zimę, słoików z kiszonymi ogórkami i z rowerem Wigry3 wciśniętym w kąt, zdarzało się nawet obściskować z dziewczyną. Dziś „komórka” dla wielu oznacza co innego. To przedmiot, też magiczny, lecz z dostępem do jeszcze większej ilości wiktuałów niż dawniej i z możliwością nieograniczonego oglądania świata. Także koleżanek z klasy. Czy taka rzecz powinna być w szkole zabroniona?

Mówiąc wprost, czy tak jak kiedyś, na komórce powinna zawisnąć kłódka, a całkowity zakaz używania smartfonów (czyli jak sama nazwa wskazuje „mądrych” telefonów) w szkołach powinien być usankcjonowany ogólnie? Co może was zdziwić, według nas odpowiedź nie jest wcale taka oczywista.

Jeśli zdarzyło wam się już gnać wieczorem z językiem wywalonym do marketu po klej biurowy, bo wasz kilku-

latek miał go na jutro przynieść do szkoły razem z bibułą (która też gdzieś się w domu zapodziała) lub spóźniliście się do pracy, bo podwoziliście zaspaną nastolatkę do liceum, to oznacza jedno. Tak, zdecydowanie rozpoczął się nowy rok szkolny. A wraz z nim powróciło najważniejsze pytanie. Nie, nie chodzi o to, żeby rozstrzygnąć odwieczną kwestię „być, czy mieć” (choć w tym wypadku też trochę o to chodzi), ale czy dzieciaki

powinny mieć bana na korzystanie w szkole ze swoich telefonów komórkowych. Nikt za bardzo nie kwapi się w Polsce z wprowadzeniem takiego ogólnego zakazu, ale nie dlatego, że może nie być na to przyzwolenia społecznego. Choć mamy wrażenie, że dla rządzących zaczyna być arcyważne to, żeby płynąć z nurtem. Jak flisacy podczas spływu Dunajcem podczas minionych wakacji. Na przeszkodzie stoją przepisy z ustawą

zasadniczą na czele. Zgodnie z konstytucją własność można ograniczać, ale tylko odpowiednim aktem i tylko wtedy, gdy nie narusza jej istoty. Innymi słowy, nauczyciel nie ma dziś ustawowego prawa, żeby zabrać uczniowi na cały dzień telefon i bez jego zgody przechować go jakby nigdy nic w jakiejś kuwecie na zapleczu do końca wszystkich lekcji.

Teraz z innej beczki. Wyobrażacie sobie, że uczniowie ot tak sobie zgodzą się od-

dawać telefony skoro oni nie wyobrażają sobie już życia bez dostępu do urządzeń elektronicznych? To dopiero byłaby tragedia, gdyby na przerwach nie można było z nich skorzystać. My sobie takiej sytuacji nie wyobrażamy. Młodzieży nie przekonują nawet twarde fakty, że od smartfona łatwo można się uzależnić (może nawet bardziej niż od lubianych przez prezydenta Karola Nawrockiego snusów), a gdy ciągle nad nim się człowiek pochyla, to kuleje i to mocno, koncentracja, czego efektem mogą być gorsze wyniki w nauce. Widzicie chyba sami, że powiedzenie co za dużo to nie zdrowo, nie ma wśród polskich dzieciaków żadnego odzwierciedlenia. Inaczej niż na przykład w Hiszpanii, czy Szwecji, gdzie wprowadzono zakaz korzystania ze smartfonów w tamtejszych szkołach. U nas na razie pewne kroki podejmują sami dyrektorzy regulując kwestie używania telefonów komórkowych w swoich statutach. Wszystko ładnie, pięknie, tylko, że te zapisy określają co najwyżej warunki wnoszenia i korzystania ze smartfonów na lekcjach. Sprawa jest prosta jak wynik działania $2 + 2$. Obecne prawo oświatowe uniemożliwia wprowadzenie całkowitego zakazu wnoszenia do szkoły i korzystania w niej ze smartfonów. Ponieważ to ingerowałoby zbyt mocno w prawo własności. O czym wspomnieliśmy kilka wersów wyżej. Jak sami widzicie, wzięliśmy cyrkiel w dłoń i zatoczyliśmy koło. Czy to się komuś podoba, czy nie.

To jest jak gra w zbijaka. Dorośli z młodymi ludźmi naparzają się w dwa ognie, ale piłka non stop wyrzucana przez obie strony nie dociera do celu. Trafia tylko w drabinki na sali gimnastycznej. Jak już jesteśmy przy piłce, to jest po stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jedna pani minister z drugą muszą wreszcie odłożyć polityczne gierki na bok i zająć się tym palącym problemem. No bo to przecież

MEN powinien naciskać na takie zmiany przepisów, by jasno zostało określone w jaki sposób szkoły powinny regulować kwestię korzystania ze smartfonów. Wystarczyłoby dodać do ustawy punkt dający dyrektorom możliwość wprowadzenia zakazu używania takich urządzeń. To byłoby tylko albo aż, rozszerzenie obecnie obowiązującego prawa pozwalającego dziś tylko na ograniczenie korzystania z urządzeń elektronicznych w szkołach. Do tego trzeba jednak trochę dobrej woli, no i może szczyptę determinacji, ale skoro „minister” nie tak dawno bardzo mocno promowały pomysł ograniczania kanonu lektur w szkołach, to i nie mogą mieć biedaczyska czasu załatwić błyskawicznie tak ważnej rzeczy raz na zawsze. Jak szybko zdecydowały o wprowadzeniu do programu nauczania (uff, na szczęście nieobowiązkowo) nowego przedmiotu – edukacji zdrowotnej. Jak oni ślamazarzą się w tym resorcie edukacji z decyzjami! Lepsze tempo ma Magda Gessler układając swoje włosy przed kolejnym nagraniem „Kuchennych rewolucji”, a i Krzysztof Ibisz potrzebuje mniej czasu w garderobie, by wyjść do ludzi niż te „ministrowie” podjąć odpowiednie kroki.

Czyli co, zamiast ogólnego zakazu, który może być społecznie źle odebrany, najlepiej zostawić decyzję szkołom, tak? Czyżby definitywny ban na używanie komórek na lekcjach i w przerwach, to stąpanie po zbyt kruchym lodzie? Machnąć na to ręką, biorąc pod uwagę, że dorośli wcale nie są lepsi, spędzając też długie godziny przed ekranem telefonu, to chyba też nie jest wyjście? Ogólny zakaz na smartfony, blokada nieletnim dostępu w internecie do gier hazardowych czy pornografii to tylko półśrodki. Bez mądrej edukacji i profilaktyki w kierunku higieny cyfrowej, pozostanie tylko przeklinać pod nosem. W wersji smart, a więc mądrze.

Tomasz Piasecki

Autoryzowany Dealer Volkswagena Jodko-Schiewe



Leasing dla przedsiębiorców. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.
Dane o zużyciu paliwa i emisji CO₂ sprawdź na stronie volkswagen.pl

Nowy Tayron

Już od 1600 zł
netto/mies.

Sprawdź



REKLAMA

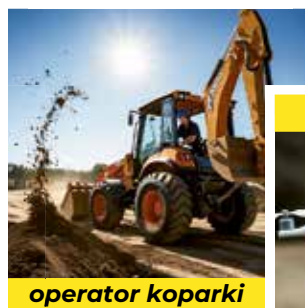
Zyskaj nawet 9.000 zł dofinansowania

na szkolenia, kursy, studia podyplomowe
dostępne w Bazie Usług Rozwojowych (BUR)



prawo jazdy kat. C+E

kurs spawacza



operator koparki

operator dronów



Projekt dofinansowania przewidziany jest dla osób dorosłych zamieszkujących
subregion wałbrzyski obejmujący powiaty:



WAŁBRZYSKI



ŚWIDNICKI



ZĄBKOWICKI



M. WAŁBRZYCH



DZIERŻONIOWSKI



KŁODZKI

Projekt realizowany w ramach Priorytetu nr 8 Fundusze Europejskie dla edukacji na Dolnym Śląsku, Działanie 8.2 Uczenie się przez całe życie, Typ projektów 8.2.A Kształcenie osób dorosłych z wykorzystaniem BUR w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.



Fundusze Europejskie
dla Dolnego Śląska



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



DOLNY
ŚLĄSK



ul. Jana Kilińskiego 12b,
59-300 Lubin, pok. 217 (II piętro)

Zadzwoń:

- 570-008-195
- 570-009-328
- 570-005-356

e-mail: projekty@rcrie.pl
www.rcrie.pl



REKLAMA

Ocieplają na potęgę

Wałbrzych coraz mocniej inwestuje w termomodernizację. Podpisano dwie kolejne nowe umowy, a dwa zadania zostały nie tak dawno zrealizowane. Podnosi to znacznie komfort życia mieszkańców.

Gmina Wałbrzych zawarła umowę na realizację zadania „Poprawa efektywności energetycznej ośmiu budynków infrastruktury publicznej w Wałbrzychu, objętych nadzorem konserwatorskim, poprzez ich termomodernizację”. Pierwszy etap obejmuje budynek przy ul. Matejki 1. Termin realizacji to 6 miesięcy. Wartość inwestycji to blisko 4,3 mln zł. Projekt współfinansowany jest ze środków Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska 2021-2027. W planie jest m.in.: remont elewacji, wymiana okien, izolacja fundamentów, docieplenie stropu, modernizacja systemu grzewczego (pompa ciepła + fotowoltaika) oraz kompleksowy remont kotłowni. Po tych pracach obiekt znacznie poprawi swój wygląd, a standard mieszkań wyraźnie wzrośnie.

W Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu podpisano też kolejną umowę. Tym razem na zadanie zatytułowane

„Przebudowa wraz z termomodernizacją budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Brzechwy 13”. W kamienicy powstanie 14 lokali komunalnych. Planowana wartość inwestycji to ponad 7,7 mln zł, z czego ponad 6,5 mln zł pochodzi z dofinansowania w ramach programu bezzwrotnego wsparcia budownictwa z funduszu dopłat realizowanego przez BGK.

Miasto nie zatrzymuje się i coraz mocniej inwestuje w termomodernizację budynków, co znacznie podnosi komfort życia mieszkańców

W tym konkretnym przypadku zakres prac obejmuje m.in.: budowę windy, wymianę podłóg i posadzek, zmianę systemu ogrzewania, montaż

pomp ciepła, modernizację instalacji wodnej i kanalizacyjnej, wymianę okien oraz pokrycia dachowego. Tu również przeprowadzone prace zagwarantują mieszkańcom bloku polepszenie warunków życia.

Swoje robi również Miejski Zarząd Budynków. W dzielnicy Podzamcze na ulicy Fortecznej 19 zakończono termomodernizację. Wartość tego akurat projektu przekracza pół miliona złotych. Jest to efekt współpracy MZB i wspólnot mieszkaniowych. Dzięki temu działania te nie tylko poprawiają wygląd i funkcjonalność budynków, ale także przyczyniają się do tworzenia bardziej energooszczędnych mieszkań. MZB w ciągu roku przeprowadza kilkadziesiąt takich zadań. Kolejnym dowodem na to jest zakończona termomodernizacja budynku przy ul. Odlewniczej 6. Wartość tego projektu przekroczyła 400 tys. zł.

SCB



» W kamienicy przy ul. Brzechwy 13 powstanie 14 lokali komunalnych

Fot. używane (MZB Wałbrzych)

Zapraszamy do udziału w przetargach na atrakcyjne działki pod zabudowę jednorodzinną



Ulica Widokowa

Działka nr 45/2, obręb Rusinowa nr 36

Termin przetargu	17.09.2025
Cena wywoławcza	170 000 zł
Kwota wadium	17 000 zł
Powierzchnia	0,1432 ha

Atuty: dostęp do drogi publicznej, brak obciążeń, możliwość realizacji domu jednorodzinnego pod warunkiem zapewnienia dostępu do wody pitnej lub indywidualnego ujęcia



Ulica Orkana

Działka nr 124, 128/1, obręb Poniatów nr 23

Termin przetargu	17.09.2025
Cena wywoławcza	300 000 zł
Kwota wadium	30 000 zł
Powierzchnia	0,6275 ha

Atuty: teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub zagrodową, spokojna okolica, możliwość budowy domu wolnostojącego lub w zabudowie bliźniaczej

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2

Dostępne są także inne tereny pod zabudowę jednorodzinną i wielorodzinną oraz tereny inwestycyjne na terenie miasta

Nie czekaj – zainwestuj w Wałbrzychu i wykorzystaj potencjał miasta!



» Koniec odpoczynku, przed uczniami 10 miesięcy wyjątkowej pracy

Fot. używane (UG Świdnica)

Do szkoły chodźmy

Pierwszego września dla 1467 uczniów szkół podstawowych oraz 446 wychowanków gminnych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w gminie Świdnica zabrzmiał pierwszy dzwonek, inaugurujący rok szkolny 2025/2026.

Wakacje dobiegły końca i rozpoczęła się nauka. Są zmiany w podstawie programowej. Ale o tym później.

Wracamy do gminy Świdnica. Po tradycyjnej mszy, oficjalne, gminne rozpoczęcie szkoły odbyło się w auli podstawow-

ki w Mokreszowie, gdzie uczniowie, nauczyciele, rodzice i opiekunowie wspólnie powitali nowy rok szkolny.

- Za wami dwa miesiące bezstresowych wakacji, odpoczynku i przygód. Przed wami dziesięć miesięcy wyjątkowej

nauki. Życzę wam, abyście przez cały ten czas zachowali zapał i energię, które towarzyszą wam dzisiaj. Nie bójcie się marzyć, bo marzenia są początkiem wielkich rzeczy. To one wyznaczają kierunek, w którym warto podążać. Miejcie odwagę stawiać sobie cele i podejmować wyzwania. Nauczycielom i pracownikom szkoły życzę optymizmu, radości z wykonywanej pracy, sukcesów, cierpliwości i pasji. Rodzicom zaś – aby ten rok szkolny obfitował w uśmiech i codzienne, małe sukcesy ich dzieci – mówiła Małgorzata Urbanek, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Mokreszowie.

W planie lekcji m. in. edukacja obywatelska, która zastąpiła historię i terazniejszość, oraz edukacja zdrowotna w miejsce wychowania do życia w rodzinie. Spore zmiany dotyczyć też mają wychowania fizycznego. Koniec z rzucaniem piłką i hasłem „pograjcie w coś”. - Korzystajcie z każdej okazji, traktujcie każdy dzień w szkole jak przygodę i starajcie się zdobywać jak najwięcej wiedzy oraz umiejętności, które w przyszłości otworzą przed wami wiele drzwi. Szkoła to nie tylko nauka – to także miej-

sce, gdzie możecie rozwijać pasję, nawiązywać przyjaźnie i budować trwałe relacje. Nie bójcie się marzyć ani zadawać pytań – tutaj zawsze znajdziecie wsparcie. Trzymam za was kciuki i życzę powodzenia w nowym roku szkolnym! – powiedział gość specjalny uroczystości, wójt gminy Świdnica, Bartłomiej Strózik.

Nie bójcie się marzyć, bo marzenia są początkiem wielkich rzeczy i to one wyznaczają kierunek, w którym warto podążać

Chcecie pocieszenia? Oto najbliższe wolne dni drodzy uczniowie! No to lecimy. Przerwa świąteczno-noworoczna: 22-31 grudnia 2025, ferie zimowe w województwie dolnośląskim: 2-15 lutego 2026, przerwa wielkanocna: 2-7 kwietnia 2026, zakończenie roku szkolnego: 26 czerwca 2026, wakacje letnie: 27 czerwca-31 sierpnia 2026. To tak na zachętę. I powodzenia w nowym roku szkolnym! Niech każdy dzień przynosi wam coś dobrego.

KaR

Ruszaj w podróż z muzyką

czeka na ciebie 10 niezwykłych przygód

Koncerty

Familijne



FILHARMONIA SUDECKA
IM. JÓZEFA WILKOMIRSKIEGO
W WALBRZYCHU



SEZON
2025/2026



szczegóły

Na 10 Koncertów dla dzieci, młodzieży i dorosłych zaprasza Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Sudeckiej



karnet

Fot. używane (Michał Ozóg)



Doskonalili się strażacy

Ważny i trudny był to dzień dla strażaków z powiatu świdnickiego. Na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy oraz na żwirowni w Mokrzeszowie przeprowadzono szkolenie dla funkcyjnych strażaków OSP z tego właśnie terenu.

Czym zajmowali się drухowie? Szkolili się w wybitnie o tej porze roku ważnej kwestii, czyli z zakresu prowadzenia działań ratowniczych i zabezpieczających podczas powodzi. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak ważne są to działania. Każdego niemal roku, niektóre rzeki w powiecie występują z koryt, nikogo już więc nie dziwią worki z piaskiem na

przełomie lata i jesieni. I właśnie, czy możemy jako mieszkańcy powiatu świdnickiego, czuć się nieco bezpieczniej? Pewnie trochę tak.

Szkolenie miało na celu podniesienie poziomu przygotowania jednostek OSP do działań w przypadku zagrożeń hydrologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań i ryzyka. - Część teo-

retyczna szkolenia odbyła się w siedzibie KP PSP w Świdnicy, natomiast część praktyczna na terenie JRG PSP w Świdnicy oraz dzięki uprzejmości właścicieli, została zrealizowana na terenie Żwirowni w Mokrzeszowie. W trakcie zajęć omówiono i przećwiczone zostały zabezpieczenie ratowników na brzegu i na sprzęcie pływającym, wzmacnianie wałów

od wewnątrz i techniki układania worków z piaskiem, zabezpieczanie wałów przy przesiąkach za pomocą geowłókny i worków. Także budowę studzienek chłonnych, sposoby sprawiania zapór przeciwpowodziowych, zasady współpracy z ludnością cywilną i zarządcami obiektów hydrotechnicznych, organizację ewakuacji ludzi, zwierząt i mienia, jak

i zasady prowadzenia poszukiwań osób na terenach zalanych – wylicza skrupulatnie mł. kpt. Paweł Szydłowski ze świdnickiej PSP.

Strażacy szkolili się z prowadzenia działań ratowniczych i zabezpieczających podczas powodzi

W szkoleniu uczestniczyło łącznie 55 strażaków z 43 jednostek OSP z powiatu świdnickiego, w tym z 21 jednostek włączonych do KSRG oraz 22 spoza systemu. - Przeprowadzone szkolenie pozwoliło na pogłębienie wiedzy oraz nabycie praktycznych umiejętności niezbędnych w działaniach przeciwpowodziowych i stanowi ważny element przygotowania do prowadzenia skutecznych i bezpiecznych działań ratowniczych w przypadku wystąpienia realnego zagrożenia powodziowego – dodaje wspomniany już Paweł Szydłowski.

Dla przypomnienia sytuacji z ubiegłego roku mamy stanowisko wójta gminy Świdnica. - Straty w gminie Świdnica oszacowano na ponad 32 miliony złotych. Wiele zniszczeń dotyczyło dróg, infrastruktury około drogowej oraz posesji prywatnych i gospodarstw rolnych. To sytuacja, która wymaga wsparcia ze strony województwa i rządu – mówi Bartłomiej Strózik.

KaR

LEPSZE ZDROWIE, DŁUŻSZE ŻYCIE

Zapraszamy do naszej nowo otwartej: Normobaria Jedlina!

Czynne od poniedziałku do soboty

Sesje trwają 2 godziny:
1 sesja od 10.00 do 12.00
2 sesja od 13.00 do 15.00
3 sesja od 16.00 do 18.00

Sesja nocna trwa od 20.00
do 8.00 rano następnego dnia



Normobaria Jedlina

Tlen – 40%
Ciśnienie – 1500 hPa
Dwutlenek węgla – 2%
Wodór – 0,45%



KORZYŚCI TLENOTERAPII W NORMOBARII:

- Zwielokrotnienie poziomu komórek macierzystych
- Poprawa stanu skóry, włosów i paznokci
- Zwiększona wydajność fizyczna i psychiczna
- Zmniejszenie dolegliwości bólowych w organizmie
- Przyspieszone gojenie ran
- Zahamowane rozmnażanie bakterii beztlenowych
- Stymulacja układu immunologicznego
- Polecana dla każdego niezależnie od trybu życia

Ze względu na ograniczoną dostępność prosimy o kontakt telefoniczny w celu dokonania rezerwacji

tel. 574 077 537

Facebook: Normobaria Jedlina

Jedlina Zdrój ul. Dolna 5

Nie wyrzucamy ludzi na śmietnik

» - Naszą rolą jest dać szansę niepełnosprawnym wrócić na rynek pracy
- mówi Mateusz Rosiak

Dla niektórych to być może enigmatyczne miejsce. Dla innych szansa na inne, lepsze życie. Bo trzeba wyjść z domu, zawrzeć przyjaźnię, wykonać pracę, otrzymując za nią wynagrodzenie. O aktywizacji osób niepełnosprawnych oraz ich powrocie na rynek pracy rozmawiamy z Mateuszem Rosiakiem, dyrektorem Zakładu Aktywności Zawodowej Victoria w Wałbrzychu.



■ Łamiecie w Zakładzie Aktywności Zawodowej Victoria stereotypy dotyczące osób niepełnosprawnych?

- Tak! Myślę, że samo zatrudnienie osób niepełnosprawnych jest już złamaniem pewnego stereotypu.

■ No to w jaki sposób dokładnie burzycie te schematy, bo chyba nie tylko samym zatrudnieniem?

- Oczywiście, że nie. Każdy przychodząc do nas do pracy, nie tylko rozwija się zawodowo, ale także otrzymuje wsparcie psychologiczne lub ma możliwość skorzystania na miejscu z rehabilitacji. Kompleksowo opiekujemy się osobami niepełnosprawnymi. I nie chodzi wyłącznie o zatrudnienie, ale także o przygotowanie podopiecznego na otwarty rynek pracy. Wachlarz jest szeroki.

■ Rozwiń go proszę?

- Ten wachlarz?

■ Tak.

- Przede wszystkim warto wspomnieć, że pracują u nas osoby o umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności, a więc takie, które z różnych przyczyn albo nigdy nie pojawiły się na otwartym rynku pracy, albo z niego wypadły. W ZAZ-ie mamy cztery działy. To poligrafia, call center, archiwizacja oraz niszczenie dokumentów. W pierwszym etapie rekrutacji, już po spełnieniu przez kandydata warunków formalnych do przyjęcia, weryfikujemy jego potencjał. To znaczy oceniamy, w którym z naszych działów odnajdzie się najszybciej i najlepiej...

■ ...muszę wejść w słowo. Jeśli nigdzie taka osoba się nie sprawdzi, to rozwiązujecie z nią umowę?

- Nigdy! Szukamy dla niej optymalnego miejsca. Jeśli tylko ktoś jest chętny do pracy, podejmuje współpracę z rehabilitantem oraz psychologiem i zdrowie mu na to pozwala, nie pozbywamy się człowieka jak przedmiotu. Nie wyrzucamy nikogo na śmietnik. Szukamy tak długo dla takiej osoby możliwości zawodowych, aż znajdziemy optymalne miejsce do pracy. Choć bywa, że postępująca choroba powoduje, że nasi pracownicy nie są w stanie dłużej wykonywać powierzonych im obowiązków. To są jednak nieliczne przypadki.

■ Czy samo przyjęcie do ZAZ-u osoby niepełnosprawnej, jest dla niej wyjściem ze strefy komfortu?

- Bardzo często tak jest. Spotykamy się z sytuacjami, że taka osoba nigdy by sama nie podjęła zatrudnienia. Albo rodzina była takim „bezpiecznikiem” stopującym, nie chcąc dać szansy swojemu krewnemu o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności, żeby zaczął realizować się zawodowo.

■ Zatrzymajmy się na chwilę przy dawaniu pracy. Cały czas szukacie ludzi ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, czyli rozumieć, że macie wakaty?

- Mamy, ale rekrutacja nie jest prostą sprawą. Czasami pomaga przypadkowa rozmowa na ulicy. Innym razem polecenie znajomego. Współpracujemy też z Powiatowym Urzędem Pracy w Wałbrzychu i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Z tą pierwszą instytucją od września do grudnia będziemy prowadzić wspólny

projekt w formie warsztatów, pokazując czym jest ZAZ i co można u nas robić.

■ Trudno jest znaleźć ludzi niepełnosprawnych do pracy?

- Bardzo. Największą przeszkodą jest podejście mentalne. Jeżeli osoba niepełnosprawna jest zamknięta w sobie, to ciężko u niej przełamać nawet barierę samego wyjścia z domu, a co dopiero mówić o powrocie do pracy. My jednak stwarzamy wiele możliwości. To jest ten szeroki wachlarz, o którym wcześniej wspominałem. Zatrudniamy zarówno osoby niepełnosprawne intelektualnie jak i ruchowo. Ktoś kto nie ma jednej kończyny może na przykład świetnie sprawdzać się w naszym dziale call center.

■ Zresztą Victoria jako pierwszy ZAZ w Polsce uruchomiła dział call center. Sprawdzał się ten pomysł?

- Doskonale. Wciąż jesteśmy jedynym ZAZ-em w Polsce, w którym działa call center. Dziś zatrudniamy w nim około 30 osób. Mamy grupę stałych klientów, podpisujących z nami umowy na tego typu usługi i cały czas mamy nowe zlecenia. Obsługujemy klientów od grup rolniczych po spółki giełdowe.

■ Masz plan, żeby poszerzyć działalność zakładu?

- Na razie skupiamy się na rozwoju istniejących czterech działów. Jest tu jeszcze trochę do zrobienia, a na poszerzenie działalności przyjdzie czas. Mam na to pewien pomysł, ale na razie nie będę zdradzał szczegółów.

■ Potraktuj mnie jako niepełnosprawnego. Chciałbym u was pracować, na co mogę liczyć?

- Jesteśmy dobrym pracodawcą. Oferujemy wsparcie na każdej płaszczyźnie. Od zatrudnienia, poprzez rehabilitację, z której można korzystać na miejscu, po wsparcie psychologiczne i szkolenia. Bywa, że sama chęć podjęcia zatrudnienia nie wystarcza, ale my dajemy narzędzia kandydatowi, żeby podał obowiązkowi. I na koniec, jeśli jest taka konieczność, zapewniamy transport do i z miejsca pracy.

■ Trudno jest wam ze swoimi usługami konkurować na otwartym rynku?

- Łatwo nie jest i mam tu na myśli przede wszystkim poligrafię, ale... I znów dochodzimy do stereotypowego myślenia. Niektórym wydaje się, że jak ktoś niepełnosprawny pracuje przy maszynie drukarskiej, to wydruk ulotek czy innych materiałów będzie na niskim poziomie. A to nieprawda. Sprzęt jakim dysponujemy oraz umiejętności naszych pracowników pozwalają robić świetne wydruki. Przynajmniej tak samo dobre jak w konkurencyjnych poligrafach, gdzie pracują osoby bez orzeczenia o niepełnosprawności.

■ Czym więc kusicie klientów, jakością, ceną?

- I jednym, i drugim. Efekt końcowy to natomiast rzecz gustu, ale pracujemy na takim sprzęcie i materiałach jak w każdej innej poligrafii. Na przykład w dziale, w którym niszczymy dokumenty klient otrzymuje certyfikat o zakończonym procesie zgodnie z ustawą, a więc w pełni profesjonalnie.

■ Nie jesteście spółką, lecz zakładem budżetowym, więc czy rentowność to drugorzędna sprawa?

- Absolutnie nie. Jesteśmy rozliczani z tego, co robimy. Aspekt społeczny to jedno, ale tu nie przychodzi się dla zabawy czy zabicia czasu, ale w konkretnym celu. Żeby solidnie przepracować określony czas, zarabiając przy tym pieniądze na swoje utrzymanie. Wszak o to przecież chodzi w aktywizacji osób niepełnosprawnych. By przywrócić ich na rynek pracy.

■ ZAZ Victoria działa już 10 lat. Pokusisz się o podsumowanie tego okresu jednym słowem?

- Tylko jednym? Może być przymiotnik?

■ Może

- To był kreatywny okres.

■ Co to według ciebie znaczy?

- Od samej inicjatywy powstania ZAZ-u do chwili gdy dziś zatrudniamy na etatach 65 osób niepełnosprawnych, trzeba było wykazać się właśnie wielką kreatywnością. Żeby wszystko ze sobą połączyć i żeby wszystko zaczęło funkcjonować tak jak należy. Pamiętaj, że te kilkadziesiąt osób do pracy trzeba było znaleźć, a to nie było łatwe.

■ Dysponujesz statystykami, ile osób w ciągu dekady przewinęło się przez wasz zakład?

- Dokładnej liczby nie podam, ale w ciągu 10 lat przewinęło się przez ZAZ Victoria pewnie z kilkaset osób.

■ Ilu z nich popracowało u was kilka miesięcy lub lat i później na stałe zakotwiczyło na otwartym rynku pracy?

- Takich osób było około 50. Ale uczciwie musimy sobie powiedzieć, że część z tych ludzi wróciła do nas. Nie dlatego, że nie poradziły sobie „na zewnątrz”, tylko to otwarty rynek pracy nie jest jeszcze do końca gotowy na przyjęcie osób niepełnosprawnych.

■ Czym dla nich jest dziś ZAZ?

- Moim zdaniem, jest pewnego rodzaju przystanią, dającą szansę na to, by sprawdzić się czy ktoś jest na takim etapie swojej niepełnosprawności, żeby powiedzieć „dam radę popracować”. To też sprawdzian tego, czy ludzie w jakiś sposób wykluczeni, są w stanie pod względem społecznym żyć się i zafunkcjonować z grupą obcych ludzi w miejscu zatrudnienia.

■ Czy konkretny cel powołania ZAZ-u został już zrealizowany?

- Pytasz o aktywizację osób niepełnosprawnych?

■ Tak.

- Misja jest w trakcie realizacji, bo skłamałbym gdybym powiedział, że proces został zakończony. Uważam, że jest wiele osób niepełnosprawnych, które siedzą w domach i zadają sobie to samo pytanie „czy jestem gotowy podjąć zatrudnienie”. Naszą rolą jest znaleźć tych ludzi i dać im szansę powrotu na rynek pracy.

Rozmawiał Tomasz Piasecki



**SANATORIA
DOLNOŚLĄSKIE**



Sanatorium Uzdrawiskowe **AZALIA**

w Szczawnie-Zdroju zaprasza na

zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ oraz komercyjne



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Sanatorium Uzdrawiskowe „Azalia”

ul. Ofiar Katynia 3-5

58-310 Szczawno-Zdrój

tel. **74 664-26-30**

kom. **784-504-137**

Dolnośląski Ośrodek Opieki Międzypokoleniowej „**BIAŁY ORZEŁ**” w Sokołowsku



Zaprasza osoby dorosłe, które:

- wymagają całodobowej opieki medycznej
- są po udarach, urazach, zawałach serca
- potrzebują rehabilitacji i rekonwalescencji
- potrzebują wsparcia medycznego

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

DOOM „Biały Orzeł”

ul. Parkowa 5

58-351 Sokołowsko

tel. **74 845 82 40**

kom. **666 838 649**

www.sanatoria-dolnoslaskie.pl

PROMEDICA24

**PRACA
W OPIECE
POLSKA**

TERAZ BONUS
NAWET
1100ZŁ

**ZADZWOŃ! WAŁBRZYCH
TEL. 789 218 008**



Oddychaj lepiej – skorzystaj z programu Czyste Powietrze w Gminie Stare Bogaczowice!



Czy wiesz, że możesz realnie poprawić jakość powietrza w swoim otoczeniu i jednocześnie obniżyć rachunki za ogrzewanie? W naszej gminie ruszył intensywny nabór wniosków w ramach rządowego programu Czyste Powietrze. To szansa, by zadbać o zdrowie, środowisko i domowy budżet – wszystko w jednym!

Czym jest program Czyste Powietrze?

To ogólnopolski program dopłat dla właścicieli domów jednorodzinnych, którzy chcą:

- wymienić stary piec lub kotłownię na ekologiczne źródło ciepła,
- ocieplić dom (np. ściany, dach, podłogi),
- wymienić okna i drzwi,
- zmodernizować system wentylacji lub instalację grzewczą.

**Wysokość dofinansowania może wynieść nawet 135 000 zł,
w zależności od dochodów wnioskodawcy i zakresu prac!**

Dlaczego warto?

- Mniejsze rachunki za ogrzewanie
- Lepszy komfort życia – cieplejszy, zdrowszy dom
- Mniej smogu – czystsze powietrze dla Ciebie i sąsiadów
- Wzrost wartości Twojej nieruchomości

Program wspiera nie tylko środowisko, ale i mieszkańców – dlatego nasza gmina aktywnie pomaga w jego realizacji.

Skorzystaj z pomocy Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego

W Urzędzie Gminy Stare Bogaczowice działa Punkt Konsultacyjny programu Czyste Powietrze. Nasz doradca:

- wyjaśni zasady programu,
- pomoże dobrać odpowiedni zakres prac i poziom dofinansowania,
- wspólnie z Tobą wypełnią wniosek.

Nie musisz tego robić sam! Przyjdź, zadzwoń lub napisz – jesteśmy po to, by Ci pomóc.

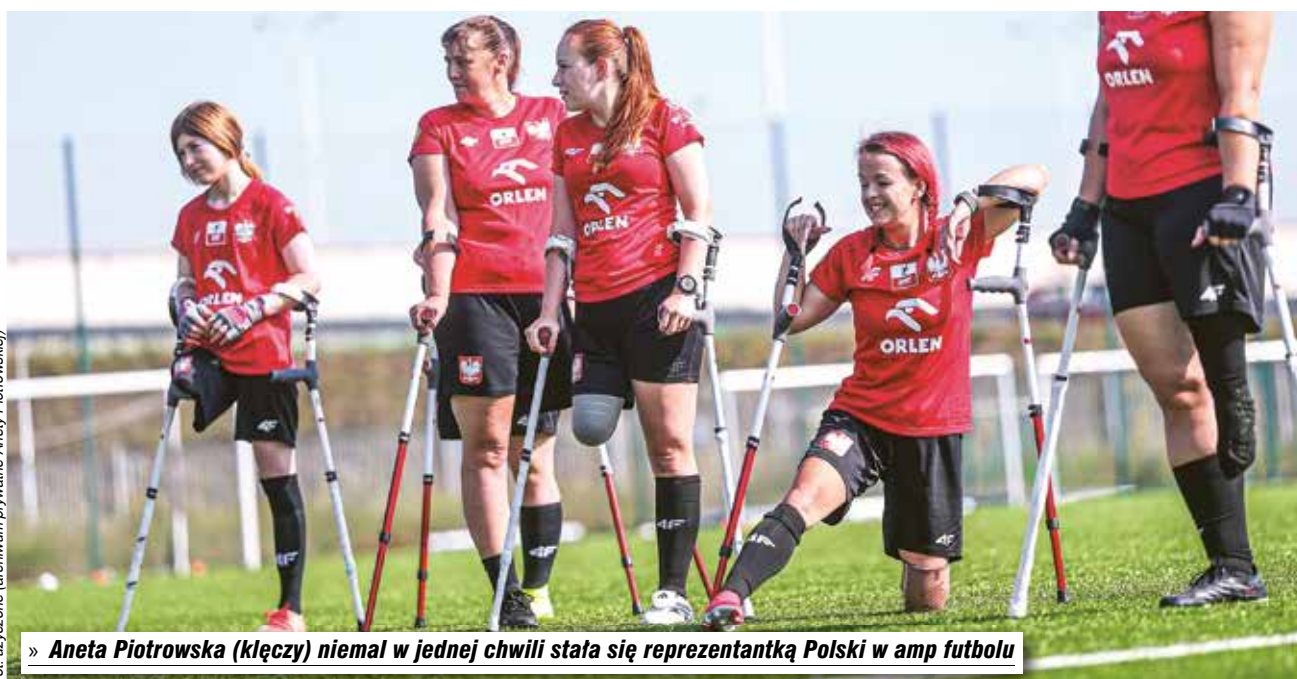
Nie czekaj – inwestuj w czyste powietrze już dziś!

Im szybciej złożysz wniosek, tym szybciej odczujesz korzyści. Zadbaj o zdrowie swojej rodziny i przyszłość naszej gminy.

Lokalizacja Punktu: Urząd Gminy Stare Bogaczowice ul. Główna 132

Telefon: 74 845 22 66

Więcej informacji: <https://czystepowietrze.gov.pl/>



» Aneta Piotrowska (klęczy) niemal w jednej chwili stała się reprezentantką Polski w amp futbolu

GLUSZYCA

Lewą nogą nie wstaje

Jeszcze niedawno Aneta Piotrowska nie wiedziała, czym jest amp futbol, nie chciała o nim nawet słyszeć, a dziś jest reprezentantką Polski kobiet w tej dyscyplinie sportu. Ale to nie będzie artykuł o drodze do sukcesu na boisku, lecz tekst o pokonywaniu własnych słabości i o tym, że nie wolno się nigdy poddawać.

Gdy w kwietniu tego roku wrzuciła do internetu film, na którym widać jak robi przysady ze sztangą, ktoś ją zaczepił na Facebooku, żeby zgłosiła się do drużyny w amp futbolu. Kojarzycie pewnie, to rodzaj piłki nożnej, gdzie występują zawodnicy po amputacji jednej kończyny dolnej (to gracze z pola) lub górnej (to w przypadku bramkarzy). Ale odmówiła. Po tym jak w czerwcu opublikowała film, na którym uprawia akrobatykę na drążku, napisała do niej sama trenerka reprezentacji Polski kobiet w amp futbolu. - Też grzecznie podziękowałam. Pomyślałam wtedy, gdzie ja nadaję się do biegania po boisku z kulami. Jako dziewczynka kopałam wprawdzie piłkę z chłopakami, ale teraz to co innego. Dopiero gdy napisała do mnie bramkarka kadry Emilia Spunda, zdecydowałam się, że jednak spróbuję – opowiada Aneta Piotrowska.

I tak „Andzia” pojechała na obóz nowicjuszek reprezentacji Polski do Warszawy. To było pod koniec lipca. Poznała reguły, zasady gry, liźnęła trochę taktyki, potrenowała i... dostała zaproszenie na kolejne zgrupowanie, tym razem do Knurowa. Pojechała i otrzymała po-

wołanie na towarzyski mecz Polski z Ukrainą do Krakowa. Ona jako „krążeniowiec” musi po przebyciu 200-300 metrów odpoczywać i odciażać prawą nogę. Ale w amp futbolu to nie problem, bo zmian zawodniczek można dokonywać wielokrotnie.

„Andzia” śmieje się, że oszczędza czas – bo nie musi obcinać paznokci u jednej stopy, golić łydki i nigdy nie wstaje lewą nogą

Więc wychodzi na zieloną murawę z kulami, kopie piłkę jak szalona, by po chwili usiąść na ławce rezerwowych. Jest na tyle dobra, że znalazła uznanie w oczach trenerów. - Poza tym dziewczyny świetnie mnie przyjęły do zespołu. Czuję się jedną z nich. W naszym gronie nie ma płaczów, stękania nad losem i użalania się nad sobą. Wychodzimy na boisko i robimy co do nas należy, realizując swoje pasje, dobrze się przy tym bawiąc – mówi „Andzia” z Głuszczy.

Dziewczyno, wielki szacunek dla ciebie i tego co robisz.

Tomasz Piasecki

13.09 2025

Leonard Górski – Starosta Wałbrzyski
Andrzej Lipiński – Burmistrz Mieroszowa
zapraszają na:

**XIV FESTIWAL
NORDIC WALKING
ZIEMI WAŁBRZYSKIEJ**

W programie:
- Wspólny marsz leśny,
- Darmowe dmuchańce dla dzieci,
- Muzyka na żywo,
- Grill z kiełbaskami, zimne napoje,
- Integracja i mnóstwo humoru,
- Pamiątkowy medal
- Loteria fantowa

Zapisy przed startem od godz. 8:00
przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym
w Sokołowsku ul. Unisławska 4
START:
- marsz na 10 km – godzina 11:00
- marsz na 5 km – godzina 11:30

Ziemia Wałbrzyska
niezwykła z każdej perspektywy

Wystarczyło nam kilka minut rozmowy, by przekonać się, jak pozytywną i mającą dystans do siebie dziewczyną jest Aneta Piotrowska z Głuszczy. Pod koniec września miną 3 lata od amputacji jej lewej nogi, a ona nie zamknęła się w czterech ścianach, nie płacze do poduszki, nie użala się, tylko realizuje swoje marzenia.

Jak powtarza „Andzia” – tak mówią na nią przyjaciele, a sama nie lubi imienia Aneta – jest „krążeniowcem”. Jej lewą nogę lekarze byli zmuszeni amputować, ponieważ nie miała w niej drożnych już żadnych tętnic. Cierpi bowiem na niedokrwienie kończyn dolnych. Ciężką chorobę, zagrażającą nawet życiu pacjenta. Nawiasem mówiąc w prawej nodze drożna została tylko jedna tętnica, ale nasza bohaterka nie myśli co będzie dalej. Jest aktywna, uprawia sport i śmieje się, że oszczędza czas – bo szybciej obcina paznokcie, nie musi golić jednej łydki i najważniejsze, nigdy nie wstaje lewą nogą.

Po amputacji nie poddała się i zaczęła ostro ćwiczyć.



» Po amputacji nogi nie zamknęła się w czterech ścianach, nie płacze do poduszki, tylko realizuje swoje marzenia

» Podczas dożynek w Starych Bogaczowicach wszystko zagrało idealnie



STARE BOGACZOWICE

Na dożynkową nutę

Było wszystko, co podczas dożynek być powinno. Poszanowanie tradycji, konkursy, pyszne jedzenie i dobra zabawa. Tak w skrócie wyglądało święto plonów w Starych Bogaczowicach. Dlatego nikogo nie powinno dziwić, że gminny stadion wypełnił się po brzegi chętnymi do wspólnego świętowania.

Dopisało absolutnie wszystko, nawet pogoda. Przy tak zorganizowanej imprezie deszcz po prostu nie miał prawa spaść.

Nieodłączną częścią dożynek – wszak tradycja zo-

bowiązuje – są oczywiście konkursy. I takie też odbyły się w Starych Bogaczowicach. Za najpiękniejszy wieniec dożynkowy uznano „dzieło” Rady Sołeckiej Nasza Struga. Nie mniej efektowne były propozycje

Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Chwaliszów oraz Sołectwa Jabłów we współpracy z KGW „Żywe srebro”. Na wyróżnienie zasłużyły prace Sołectwa Gostków i KGW „Gostko-Wianki” oraz Rady

Sołeckiej Stare Bogaczowice. Konkurs na najpiękniejszy wieniec wygrało Sołectwo Jabłów wspólnie z KGW „Żywe srebro”. Kolejne miejsca zajęło Sołectwo Cieszów i Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Chwaliszów.

Wyróżnienia trafiły do Sołectwa Gostków i KGW „Gostko-Wianki”, Marii i Mirosława Nocków ze Strugi oraz KGW „Kwiatne łąki”. To ostatnie było bezkonkurencyjne we współza-

wodnictwie na najpiękniejsze stoisko. Tu swój kunszt pokazało też Koło Gospodyń Wiejskich w Strudze, a także Sołectwo Lubomin i tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich. A na wyróżnienie według jury zasłużyło Sołectwo Stare Bogaczowice. Ponadto wójt gminy Tomasz Fąka przyznał nagrodę specjalną Wielopoziomowej Integracyjnej Drużynie Harcerskiej Zielona Dolina przy SP w Starych Bogaczowicach, za wielkie zaangażowanie się w realizację uroczystości dożynkowych.

Podczas dożynek nie mogło zabraknąć muzyki na żywo, od ludowych brzmień w wykonaniu grupy Zgoda, przez wielkie przeboje muzyki rozrywkowej, które perfekcyjnie wyśpiewała Motka z muzykami, aż po porywający do tańca góralski folk w wykonaniu zespołu Lachersi. Było też wspólne biesiadowanie i tańce do upadłego przy hitach serwowanych przez DJ Leszka. Ozdobą wydarzenia był świdnicki Zespół Taneczny Krąg wraz ze Spontanem. Artyści zachwycili publiczność barwnym widowiskiem, w którym zaprezentowali tańce ludowe z różnych regionów Polski. Szczególne wrażenie wywarło odtworzenie tradycyjnego obrzędu dożynkowego, pełnego symboliki i pięknych zwyczajów.

Red

SZCZAWNO-ZDRÓJ

Co im w parku gra?

To co jeszcze kilka lat temu wydawało się mało prawdopodobne, dziś zachwyca chyba każdego. Kiedyś niektórzy powątpiewali, że można organizować koncerty w środku parku. Dziś trudno sobie wyobrazić, że mogłoby ich nie być w odbudowanym Amfiteatrze Leśnym w Szczawnie-Zdroju.

Scenę w Parku Zdrojowym zrewitalizowano w 2023 roku. I choć od tamtej pory upłynęło niewiele czasu, dziś mało kto wyobraża sobie nasze uzdrowisko bez pięknego amfiteatru. To miejsce tętni życiem i przyciąga tłumy! Przez całe tegoroczne lato odbywały się tam koncerty i spotkania. To także

świetny przystanek na trasie spacerów po parku.

Leśna scena w Szczawnie-Zdroju powstała około 100 lat temu. Przez wiele lat w sercu Parku Zdrojowego znajdował się amfiteatr, ale nieużytkowany, popadał w ruinę. Gmina w końcu zdecydowała się tchnąć w to miejsce nowe życie. Dzięki grun-

» Jesienią wydarzenia kulturalne przeniosą się do Teatru Zdrojowego, jednak my już teraz zapraszamy was do amfiteatru na przyszłoroczne, letnie koncerty



townej przebudowie obiekt zyskał całkiem nową, nowoczesną i pięknie wpisującą się w otoczenie formę oraz wygodną widownię. Obiekt został już nawet wyróżniony w ogólnopolskim plebiscycie „Modernizacja Roku i Budowa XXI wieku”.

Przez całe wakacje w amfiteatrze odbywały się liczne koncerty. Trzeba przyznać, że Teatr Zdrojowy im. Henryka Wieniawskiego, jako administrator obiektu, zaproponował

wielu ciekawych artystów. Gdy tylko pogoda sprzyjała, koncerty odbywały się niemal co tydzień, zawsze w niedzielne popołudnia. Mieszkańcom Szczawnia-Zdroju, kuracjom i turystom przygrywał i śpiewał m.in. Andrzej Walus, a duet Moises Bethencourt i Wojciech Lizurej zaprezentowali gorące, latynoskie rytmy. Wielkim zainteresowaniem cieszył się lipcowy Festiwal Bluesowy, zaś na zakończenie wakacji

zespół Percussion zabrał słuchaczy w podróż do źródeł dźwięku, grając muzykę z całego świata.

Z Amfiteatru Leśnego korzystają też młodzi mieszkańcy – przedszkolaki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Przyjaciół Przyrody występowały w nim w czerwcu z okazji „Dnia Rodziny”. W ramach wydarzenia „Szczawno na tropie” odbyły się natomiast otwarte spotkania autorskie.

Red

MIEROSZÓW

Przebudowana szkoła i nowa hala

Rozpoczęcie roku szkolnego to niezwykle wydarzenie, a jeżeli jeszcze odbywa się to w przebudowanej szkole, z piękną halą sportową, to już kumulacja szczęścia.

Uroczystości w Publicznej Szkole Podstawowej w Mieroszowie przebiegły w dostojnej atmosferze, z dużą dawką

radości i płynących podziękowań dla wszystkich, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia.

Całkowita kwota inwestycji to ponad 23,2 mln zł z czego dofinansowanie z rządowego funduszu Pol-

ski Ład Program Inwestycji Strategicznych sięgnęło ponad 9,3 mln zł. Z kolei całkowita kwota budowy samej sali sportowej to prawie 4 mln zł, z czego ze środków budżetu państwa w ramach Programu Wsparcia Inwestycji Sportowych gmina otrzymała blisko 3,2 mln zł wsparcia.

SCB



Fot. używane (UM Mieroszów)

JEDLINA-ZDRÓJ

Smaczne to było bardzo

Zaimka „to” użyliśmy w tytule absolutnie z pełną premedytacją. Wydał nam się na tyle pojemnym, żeby określić nie tylko pyszne wywary, ale całą imprezę, która w ostatni weekend sierpnia odbyła się w Jedlinie-Zdroju. A chodzi o XXII Dolnośląski Festiwal Zupy.

Dla porządku napiszmy najpierw, że tegoroczna edycja zgromadziła tłumy mieszkańców i gości. Ale to już jest tradycją. Wszyscy smakosze mogli spróbować aż 23 konkursowych zup przygotowanych przez

instytucje, stowarzyszenia, koła gospodyń oraz zwykłych pasjonatów gotowania. Na stoiskach czekały zarówno tradycyjne polskie smaki, jak i inspiracje z kuchni węgierskiej, ukraińskiej, meksykańskiej czy czeskiej. Tę ostatnią reprezentowali



» Na koniec wakacji każdy mógł najeść się do syta przepyszными zupami

skiej. Tę ostatnią reprezentowali przyjaciele z Meziměstí.

Skoro był to konkurs, no to musimy wspomnieć o triumfatorach. A więc za najlepszą zupę wśród instytucji uznano krem z suszonych pomidorów z polskim pesto i burrata przygotowany przez Osadę Prado z Michałkovej. W kategorii indywidualnej bezkonkurencyjną okazała się natomiast Renata Wierzbicka ze swoim tradycyjnym

bograczem. Na podium znaleźli się także Karczma Rycerska z Zagórza Śląskiego, Koło Gospodyń Wiejskich „Bocianowelove” ze Starego Julianowa, Marcin Hładun z Jedliny-Zdroju oraz „Sąsiadki z Walimia”, czyli Marta Konarska z Ewelina Pietrzyńską. Nagrodę publiczności zdobyła Restauracja „Głuszczyk”.

Nie zabrakło rzecz jasna wspólnej gotowania, bo bez tego ani rusz.

Pod okiem mistrza kuchni Kacpra Sawonia przygotowano ogromny gar leczy, którym częstowano festiwalową publiczność. Program dopełniły występy chóru „Srebrne Głosy”, Autorskiego Studia Piosenki, a także zespołów Karma i Paranoja.

To było prawdziwe święto smaku i wspólnoty – do zobaczenia na kolejnej edycji Dolnośląskiego Festiwalu Zupy!

Red

GŁUSZYCA

Żyleta w siodle

Gminy prześcigają się w pomysłach jak z przytupem zakończyć wakacje. Po tym, co zaproponowała w ostatni weekend sierpnia Głuszyca, trudno będzie przez kilka lat komukolwiek się przebić. Najpierw piechurzy wyruszyli na tradycyjny marsz w góry, a miłośnicy koni spotkali się na rodeo.

O Sudeckiej Żylecie napisano i powiedziano już tyle, że trudno być oryginalnym w opisie wydarzenia. Że to świetna inicjatywa, wie każdy. O tym, że to potężna promocja, też nie trzeba specjalnie nikogo przekonywać. Wszyscy lubiący górskie wędrówki wiedzą, że po prostu tu trzeba być. I tak też było w tym roku podczas 17. edycji tego maratonu pieszego. Zawodnicy mieli do pokonania dwa dystanse. Trasa „Małej Żyletki” liczyła 36 km, a do przejścia w „Dużej Żylecie” był dwukrotnie dłuższy dystans. Punktualnie o

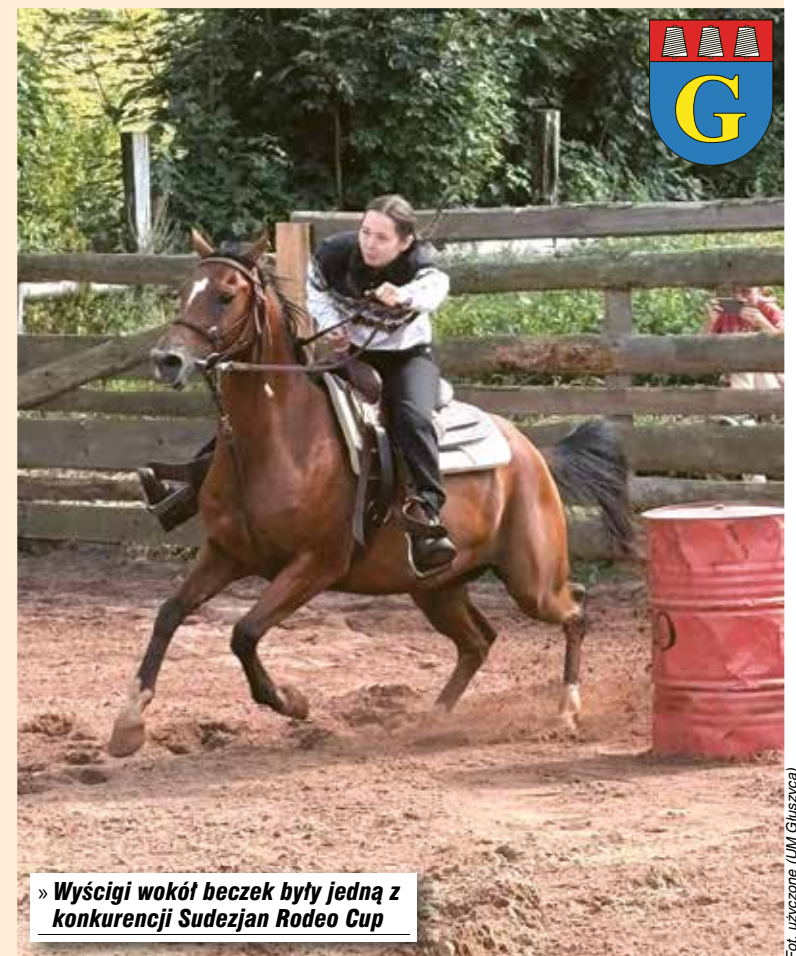
godzinie 8:00 rano 500 uczestników wyruszyło na malownicze, a jednocześnie bardzo wymagające trasy prowadzące przez wzniesienia wokół Głuszyca.

Kilka kilometrów dalej, w przepięknej łące, w Stajni Rajdowej Pecudo odbyła się druga edycja Sudezjan Rodeo Cup. Było to wydarzenie o wyjątkowo widowiskowym charakterze. Publiczność mogła podziwiać pokazy prawdziwych kowbojów (i kowbojek także) rywalizujących w takich konkurencjach jak wyścigi wokół beczek na czas,

wiązanie cielaka na lasso, czy w efektywnej jeździe konnej. Nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych – specjalnie dla nich zorganizowano zawody hobby hors. W strefie gastronomicznej na uczestników czekały domowe ciasta oraz grill.

Dodajmy, że imprezę w łące otworzyli wspólnie organizatorka wydarzenia, radna gminy Głuszyca Julianna Mlaza oraz burmistrz miasta Roman Głód, który witał uczestników i nagradzał najlepszych zawodników.

Red



» Wyścigi wokół beczek były jedną z konkurencji Sudezjan Rodeo Cup

Fot. używane (UM Głuszyca)

» Droga wokół Jeziora Bystrzyckiego od 8 września ponownie jest dwukierunkowa



Fot. użyczone (Starostwo Powiatowe w Wałbrzychu)

POWIAT WAŁBRZYSKI

W obie strony wokół jeziora

Nie jeźdźcie na pamięć, patrzcie na oznakowanie poziome i pionowe. Ta zasada powinna obowiązywać kierowców na każdej drodze. Choćby znali okolicę nie wiadomo jak dobrze. Zarządca zawsze może coś pozmienić w organizacji ruchu. Tak jak w Walimiu.

Przeczytajcie tę informację uważnie i dobrze ją zapamiętajcie, ponieważ zmienia się coś bardzo istotnego. Od 8 września ul. Wodna wokół Jeziora Bystrzyckiego ponownie

stała się drogą dwukierunkową.

Zakończył się sezon letni, a wraz z nim obowiązywanie ruchu jednokierunkowego na ul. Wodnej w Zagórzu Śląskim. Mieście oczy szeroko

otwarte, żebyście nie wyjechali komuś na „czołówkę”. Wspomniana jezdnia od tego poniedziałku znów jest dwukierunkowa, co umożliwia swobodny przejazd między Zagórzem Śląskim a Michałkową.

Tak więc radzimy – noga z gazu i dokładne przyglądanie się znakom drogowym.

W okresie letnim zmiana ta była niezbędna ze względów bezpieczeństwa, aby zapewnić sprawną

przejazd służbom ratunkowym oraz usprawnić ruch w czasie dużego natężenia ruchu turystycznego. Pewnie gdy byliście ostatnio nad Jezioro Bystrzyckim, zauważyliście ile w lipcowe oraz sierpniowe weekendy potrafiło tam przyjechać ludzi.

Zakończył się sezon letni, a wraz z nim obowiązywanie ruchu jednokierunkowego na ul. Wodnej w Zagórzu Śląskim, mieście więc oczy szeroko otwarte, żebyście nie wyjechali komuś na „czołówkę”

Oprócz ówczesnych zmian w organizacji ruchu, policja monitorowała sytuację wysyłając w tę okolicę więcej patroli, a rowerzyści musieli dostosować się do wprowadzonego oznakowania. Teraz wszystko jest po staremu, więc powtarzamy raz jeszcze – ul. Wodna jest już dwukierunkowa.

Dodatkowo nie zaszkodzi o czymś przypomnieć mieszkańcom i turystom. Nadal możecie korzystać z dostępnych parkingów w Zagórzu Śląskim – przy ul. Spacerowej, przed Hotelem Maria Antonina, przy dworcu PKP oraz przy Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego „Akwarium”.

Red

Nowy Nissan Juke
Defy Ordinary

J. M. Mazur

www.jmmazur.com

Wałbrzych ul. Noworudzka 4a tel. 74 887 81 03, 74 887 81 04

pon. - pt.: 8.00 - 17.00, sob.: 10.00 - 14.00

Wszystkie prezentowane informacje, zdjęcia, specyfikacje, opisy, ilustracje lub parametry techniczne służą wyłącznie celom informacyjnym, nie stanowią potwierdzenia dostępności poszczególnych modeli pojazdów, wersji wyposażenia, wersji napędów i nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556(1)§2 Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące.

ŻARÓW

Pieniądze na skatepark

Przenosimy się do Żarowa. Co słyhać? Ano tamtejszy, cieszący się ciągle dużą popularnością skatepark, zostanie przebudowany.

A jak do tego doszło? Gmina Żarów pozyskała właśnie aż 300 tys. zł dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa

Dolnośląskiego w ramach Dolnośląskiego Funduszu Rozwoju Bazy Sportowej 2025. Specjalny tor przeznaczony do uprawiania spor-

tów ekstremalnych, jak chociażby jazda na deskorolce, BMX-ie czy wyczynowa jazda na rolkach, to miejsce spotkań całego pokolenia żarowskich dzieciaków kochających sport.

- To świetna wiadomość dla wszystkich fanów sportów miejskich. Dzięki tym środkom nasz skatepark zyska nową jakość. Planujemy modernizację infrastruktury, która pozwoli jeszcze bezpieczniej i ciekawiej

spędzać czas na świeżym powietrzu. Choć nie udało się pozyskać pełnej kwoty na całość planowanej inwestycji, już teraz rozpoczynamy prace nad jej realizacją. A to dopiero początek. Będziemy aplikować o kolejne środki, by rozwinąć to miejsce. Dziękuję wszystkim za wsparcie i trzymanie kciuków. Działamy dalej – mówi burmistrz Żarowa Przemysław Sikora.

KaR



Fot. używane (UM Żarów)



» Koncert skrzypcowy w ramach Festiwalu Bachowskiego obejrzało i usłyszało 35 osadzonych

ŚWIDNICA

Muzyka za murami

No nieźle. W budynku penitencjarnego Aresztu Śledczego w Świdnicy odbył się koncert muzyki klasycznej w ramach XXVI Festiwalu Bachowskiego.

Koncert skrzypcowy Roberta Bachary obejrzało i usłyszało 35 osa-

dzonych. To drugie takie wydarzenie w przeszło 143. letniej historii

świdnickiej jednostki. Bez wątpienia jest to również wyjątkowa sytuacja

dla służby więziennej, albowiem w jednostce organizacyjnej odbywa się

znamienity festiwal, o europejskim zasięgu i uznaniu.

Koncert zrealizowany w areszcie był częścią szerszego programu resocjalizacyjnego „Z kulturą na ty”. - W Areszcie Śledczym w Świdnicy szeroko rozumiana kultura jest niezwykle istotnym elementem prowadzonych oddziaływań resocjalizacyjnych, które przynoszą niezwykle pozytywny skutek. To właśnie poprzez kontakt z muzyką, osadzeni mają możliwość rozwoju swoich zainteresowań, eliminowania negatywnych emocji i agresji oraz kształtowania pozytywnych, aprobowanych społecznie postaw – tłumaczy mjr Bartłomiej Perlak ze świdnickiej jednostki penitencjarnej.

Publiczność była zachwycona koncertem. Osadzeni mogli choć na chwilę zapomnieć o swojej izolacji i poczuć się wyjątkowo, jako publiczność niezwykle festiwalu o europejskiej sławie. Bo musicie wiedzieć, że sam Festiwal Bachowski jest wydarzeniem, które od 2000 roku na stałe wpisało się już w kalendarz imprez kulturalnych Świdnicy i całego oczywiście kraju.

KaR

STRZEGOM

Rowerowy raj?

Burmistrz Strzegomia podpisał umowę dotyczącą budowy dróg rowerowych i pieszo-rowerowych w gminie. Jest się z czego cieszyć, miłośnicy jednośladów!

Ciekawe możliwości stoją otworem przed rowerzystami, że tak zagaimy na początek. Co się szykuje? Już wyjaśniamy.

Realizacja zadania zapewni sprawny przejazd od Strzegomia poprzez takie miejscowości jak Morawa, Skarżycę do granicy gmin Strzegom i Jaworzyna Śląska oraz w kierunku północnym do miejscowości Jarosław. To robi chyba wrażenie na wszystkich, którzy potrafią sobie tę trasę wyobrazić.

Trochę szczegółów się należy. - Umowa podpisana została w formule „zaprojektuj i wybuduj” w ramach inwestycji pn. „Budowa dróg rowerowych w gminie Strzegom”, etap II Jarosław – Skarżycę – Morawa – Strzegom. Wykonawcą zadania będzie firma z Wrocławia. Koszt wykonania inwestycji wynosi ponad 10,7 mln zł – wyjaśniają zadowolony urzędnicy ze strzegomskiego magistratu.

Piękne trasy dla amatorów i zawodowców, kilometry malowniczych tras, park

umiejętności dla miłośników sportów ekstremalnych, plany na przyszłość i rozwój. „Idę na rower” w Strzegomiu brzmi

KaR



» Pierwsi kolarze będą mogli przejechać kilka miejscowości jedną trasą już za około 14 miesięcy

coraz bardziej ekscytująco. Należy to pochwalić, co też czynimy. Władze miasta czekają jeszcze na ocenę wniosku o dofinansowanie w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027, dzięki czemu liczą, że otrzymają 85 procent dofinansowania. A i najważniejsze! Długość zaplanowanych dróg wynosi około 6 kilometrów. Pierwsi kolarze, rowerzyści będą mogli przejechać kilka miejscowości jedną trasą już za około 14 miesięcy. Poczekamy, przejdziemy!

REKLAMA

KUPIMY KAŻDE AUTO uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

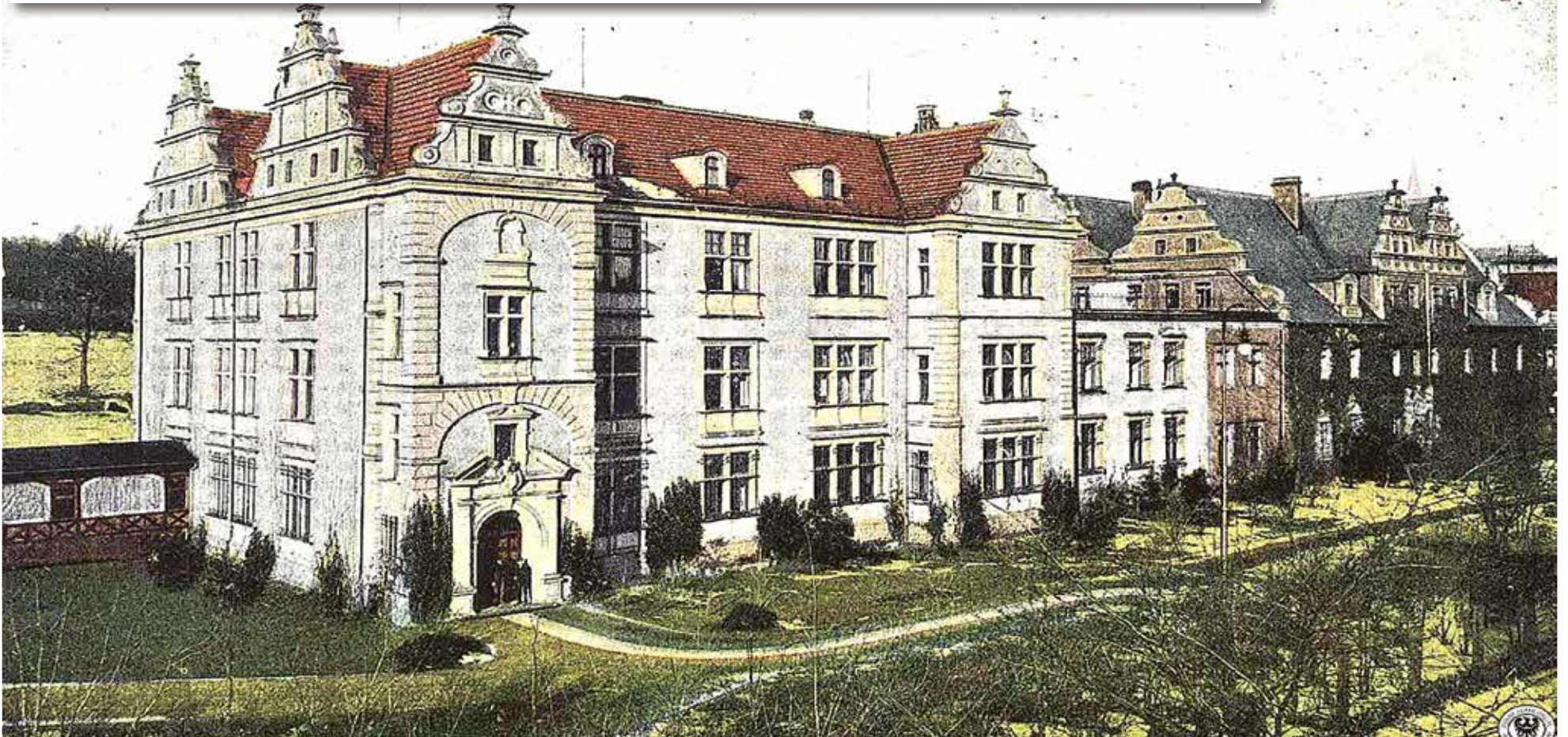
PLACIMY NAJLEPIEJ GOTÓWKĄ

www.adaxs.pl

SKUP AUT: 533 306 678
ZŁOMOWANIE
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH: 730 293 293

HISTORIA NIEZNANA

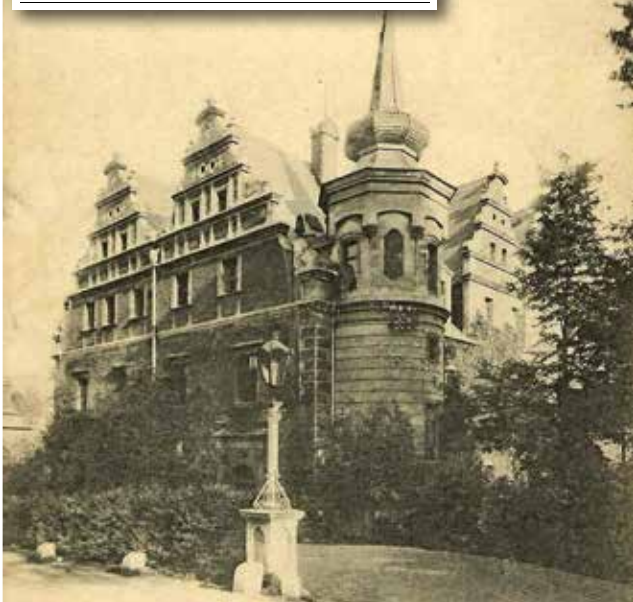
» Pałac Czettritzów. Patrząc od lewej widoczne są poszczególne części pałacu (z 1899, 1889 i z przełomu XVI/XVII wieku). Widok z 1920 roku (Fot. www.polska-org.pl)



Pałac jakich niewiele

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że „Wałbrzych zamkami stoi”. W granicach administracyjnych miasta znajdują się trzy tego typu budowle – Książ oraz ruiny zamków Stary Książ i Nowy Dwór. Ale to nie koniec. Gdy z wałbrzyskiego Rynku wybieriecie się na południe, na krótki niespełna 8-minutowy spacer, dotrzecie do jeszcze jednej przepięknej budowli, pałacu Czettritzów, często nazywanego również zamkiem, rzadziej dworem.

» Najstarsza część pałacu Czettritzów. Rok ok. 1900 (Fot. www.polska-org.pl)



Obecnie obiekt należy do uczelni, Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesia. A jego historia sięga XVI wieku, gdy Wałbrzych był w rękach Czettritzów, a siedzibą rodową był zamek Nowy Dwór.

W 1559 roku Czettritzowie odkupili od Hansa Hilschena niewielką posiadłość z domem i ogrodem w Górnym Wałbrzychu (przy obecnej ul. Zamkowej), która stała się początkiem zespołu folwarczno-dworskiego. Ponieważ wkrótce właśnie tu Krzysztof Czettritz postanowił wznieść nową siedzibę rodową. Według rodzinnego przekazu decyzję o jej budowie wymusiło zniszczenie zamku Nowy

Dwór w wyniku uderzenia pioruna w 1581 roku, jednak fakt ten nie znajduje pokrycia w źródłach. Przenoszenie siedzib rodowych z zamków położonych w górach do położonych niżej wygodnych rezydencji było pod koniec XVI wieku powszechną praktyką. Tu mogło być podobnie. Alfred Szyperski stwierdził, że „mogło się tak stać, gdy zamek Nowy Dwór stracił swoje znaczenie obronne i polityczne, niepraktyczny jako centrum gospodarcze odległego miasta i uciążliwy do utrzymania”. Przyjmuje się, że dwór będący nową siedzibą rodu powstał w latach 1606-1628, a jego budowniczym był Dyprand

Czettritz (syn Krzysztofa). Jednak nie można wykluczyć, że nową siedzibę wznosił jednak Krzysztof, a Dyprand jedynie dokonał jej przebudowy lub rozbudowy z powodu konieczności zapewnienia mieszkania licznej rodzinie, co miało nastąpić po drugim ślubie Dypranda z Elżbietą Zedlitz z Maciejowej (w 1606 roku). A rodzina była naprawdę liczna. Z pierwszą żoną Katarzyną von Seidlitz von der Harten miał siedmioro dzieci (z których troje zmarło jeszcze przed śmiercią Katarzyny, co miało miejsce w 1605 roku). Z drugą żoną Elżbietą Dyprand doczekał się dwunastu potomków.

Początkowo nowa rezydencja Czettritzów była znacznie mniejsza od pałacu, jaki dzisiaj znamy. Wzniesiono renesansową budowlę na planie prostokąta o wymiarach 32,90 x 21,00 m, o trzech kondygnacjach nadziemnych, z wysokimi dachami i ozdobnymi szczytami.

Budynek utracił rolę głównej rezydencji, a nie pielęgnowany ogród zdziczał

Dwór o wysokości 19,30 m wyraźnie górował nad okoliczną zabudową. Na każdej z węższych ścian pałacu

umieszczono po dwa szczyty. Budowlę pokrywał cztero-połaciowy dach pogrążony. Szyperski zauważał, że „do dziś zaciekawienie budzą śmiałe sklepienia, ornament żebrowań i zworników, stylowy portal z dekoracyjnym kartuszem herbowym, profilowane gzymsy oraz obramowania okien wykonane z kamienia, woluty i inne elementy dekoracyjne szczytów oraz zwieńczenia okiennych”. W pałacu było trzynaście izb, sześć pomieszczeń sklepionych, kuchnia i izba czeladnicza.

Z pierwszą żoną miał siedmioro dzieci, a z drugą doczekał się dwunastu potomków

Pałac posiadał jedno wejście od strony dziedzińca folwarcznego (od wschodu), ozdobione prostym portalem. Po śmierci Dypranda (1628) wdowa po nim (Elżbieta) przyozdobiła portal w gzymsy i pilastry. Chociaż wzniesiony budynek miał cechy XVI-wiecznych dworów szlacheckich, to jednak jego cechy architektoniczne, wysokość, szczyty, czy też obszerna sień stanowiły o jego reprezentacyjnym charakterze i nadawały mu cechy renesansowego pałacu, dodatkowo podkreślone położonym po zachodniej stronie symetrycznie urządzonym ozdobnym ogrodem z oranżerią, altaną i sadzawkami.

Dobra wałbrzyskie z dworem znajdowały się w rękach Elżbiety Czettritz do jej śmierci w 1651 roku, potem otrzymał

je starszy syn Gotfryd (młodszy syn Henryk przejął Biały Kamień). Gdy w 1656 roku Gotfryd zmarł, Wałbrzych trafił w ręce brata Henryka. Po śmierci Henryka w 1682 roku spadkobierczynią Wałbrzycha i Białego Kamienia ze wszystkimi przynależnościami (w tym rezydencją przy ul. Zamkowej) została jego córka Maria Katarzyna (żona barona von Bibran und Modlau). Krótko po tym, gdy zmarła (1718), jej syn Beniamin w 1719 roku sprzedał Wałbrzych, Biały Kamień i dolną Strugę (z przynależnościami) na rzecz swojego szwagra Krzysztofa Fryderyka hrabiego zu Stolberg, Königstein, Rochefort, Wernigerode und Hohenstein. Nawiasem mówiąc było to działanie wbrew zapisom testamentu Henryka Czettritz, w którym zastrzegł, że zapisane córce Marii Katarzynie dobra wałbrzyskie mogą tylko przejść na jej męskich potomków, lub też mogą być odsprzedane Czettritzom z Poniatowa.

Już w 1725 roku wałbrzyskie dobra odkupił Ernest Henryk von Czettritz und Neuhaus z drugiej linii Czettritzów – poniatowskiej (chrześniak Henryka). Aby odkupić posiadłość rodową Ernest zaciągnął olbrzymią pożyczkę (51000 reńskich guldenów) oprocentowaną na 6%, zabezpieczoną zastawem na Wałbrzychu, Białym Kamieniu, Nowym Dworze, Podgórzu, Sobiecinie i Gliniku. Po jego śmierci (1728) dobra wałbrzyskie z dworem (oraz Biały Kamień) przeszły na starszego syna Jana Abrahama. Olbrzymie długi ciążące na przejętym majątku zmusiły Jana Abrahama do jego

sprzedaży. Najpierw (1732) Białego Kamienia (za 25300 talarów), potem (sześć lat później) Wałbrzycha (za 40000 talarów i 100 dukatów) na rzecz Konrada Ernesta Maksymiliana hrabiego Hochberg, wolnego pana w i na Książu. Transakcję przeprowadzono w dniu 14 kwietnia 1738 roku. Już 25 czerwca nowy właściciel miasta odebrał hołd od swoich nowych poddanych przed dawną siedzibą rodową Czettritzów.

W opisanym okresie (lata 1628-1738) kolejni właściciele raczej nie przeprowadzili żadnych znaczących przebudów w budynku dworskim. Nowy gospodarz rezydujący na Zamku Książ również nie prowadził żadnych modernizacji. Budynek utracił rolę głównej rezydencji, a nie pielęgnowany ogród zdziczał. Pierwsze znaczące zmiany przeprowadzono dopiero w 1882 roku, w czasach panowania księcia Hansa Heinricha XI von Hochberg. W północno-zachodnim narożniku pałacu wybudowano cylindryczną wieżę ze szpiczastym łupkowym hełmem, wewnątrz której umieszczono nowe, szerokie schody łączące parter z wyższymi kondygnacjami. W tym czasie, w celu usprawnienia komunikacji, w północnej ścianie pałacu (od strony obecnej ul. Zamkowej) wybudowano nowe wejście, mniejsze od pierwotnego. Ozdobiono je portalem, w którym nad archiwoltą umieszczono symbole górnicze. Portal zwieńczono kartuszem z herbem Hochbergów. W czasie tej przebudowy pomieszczenia dworskie na pierwszym pię-



» Najstarsza część pałacu Czettritzów i ul. Zamkowa. Rok 1906 (Fot. Muzeum Porcelany w Wałbrzychu)

trze adaptowano na biura, a całe poddasze na cele mieszkalne.

Hochbergowie wykorzystywali były dwór Czettritzów do prowadzenia spraw administracyjnych miasta Wałbrzycha. Ale główny zarząd dla dolnośląskich dóbr Hochbergów mieścił się w budynku bramnym Zamku Książ. Jednak gdy w 1889 roku wybuchł w nim pożar, w wyniku którego zniszczeniu uległy m.in. pomieszczenia zajmowane przez księżęcą administrację, konieczne stało się pilne zorganizowanie nowego miejsca pracy dla urzędników. Pomyślano o dawnym dworze Czettritzów. W tym samym roku przy jego południowej ścianie dobudowano niepodpiwniczony, dwukondygnacyjny budynek administracyjny o wymiarach 20,00 x 17,70 m, z płaskim

dachem. To rozwiązanie szybko okazało się zastępczym, prowizorycznym.

Dynamiczny rozwój gospodarczego imperium księcia Hansa Heinricha XI głównie w sektorze górniczym, a także planowane dalsze inwestycje w sektorze chemicznym (produkcja amoniaku, azotu) niejako wymusiły konieczność urządzenia nowego ośrodka administracji. Dlatego książe postanowił dalej w kierunku południowym rozbudować dwór o godny i reprezentacyjny budynek dla potrzeb głównego zarządu dóbr książęcych. W 1899 roku powstał podpiwniczony trzypiętrowy obiekt z poddaszem użytkowym, o długości 26,75 m i szerokości (w środkowej części) 14,89 m, ozdobiony ryzalitami. Północną i południową elewację upiększały szczyty nawiązujące swoim wyglądem do pierwotnej bryły – dworu Czettritzów. Główne wejście do tej części ujęte zostało w portal z herbem Hochbergów. Wnętrze zaplanowano w prostej formie, bez upiększeń. Powstały szerokie korytarze oraz obszerne pomieszczenia biurowe dobrze oświetlone dzięki dużym otworom okiennym. Wkrótce między nową częścią a zabudowaniami gospodarczymi powstał parterowy, kryty łącznik.

Dalszy rozwój imperium Hochbergów, w tym budowa nowych dużych zakładów azotowych przy ul. Beethovena, ponownie wywołały konieczność zorganizowania nowych miejsc pracy dla urzędników. W 1922 roku z inicjatywy księcia Hansa Heinricha XV (męża księżnej Daisy) pałac przy ul. Zamkowej rozbudowano po raz kolejny od strony południowej. Pozornie najnowsza część z 1922 roku i wcześniejsza z 1899 wyglądają niemal tak samo. Jedną z rzucających się w oczy różnic jest odmienny układ okien w elewacji frontowej. W elewacji od strony parku zachowano pełną symetrię obu części. Ostatni dobudowany człon wydłużył bryłę pałacu o 21,55 m. Ta część rezydencji jest podpiwniczona.

CDN

Opr. Piotr Frąszczak

Bibliografia:

1. Owczarek R., Tajna składnica Hochbergów. Schloss Waldenburg, publikacja elektroniczna, 2025
2. Graniczny J., Wałbrzych - miasto prywatne Czettritzów i Hochbergów, Wałbrzyskie szkice, 2015
3. Szyperski A., Zamek Wałbrzych, Wałbrzyski Koksochemik nr 19, 1974
4. Leniartek M.K., Przemiany struktury funkcjonalno-przestrzennej zespołu pałacowo-parkowego Czettritzów w Wałbrzychu, Nowa Kronika Wałbrzyska, tom 5, 2017

TO WARTO WIEDZIEĆ

Dach pogrążony, inaczej dach wklęsły lub wgłębiony – dach dwu- lub wielopołaciowy, którego połacie nachylone są do środka budynku. Na styku połaci tworzy się niecka, z której, poprzez system rynien odprowadzana jest woda deszczowa.

Archiwolta – zdobione ornamentami, profilowane lico łuku, arkady zamykającej portal lub każdy inny łukowo u góry zakończony otwór w ścianie budowli, najczęściej bogato zdobione.



» Ogród przy pałacu Czettritzów. Rok 1910 (Fot. www.polska-org.pl)

To była uczta

Strzegom a cappella to trzydniowe forum uznanych zespołów wokalnych w Bazylice Mniejszej w Strzegomiu, perle dolnośląskiego gotyku.



Fot. używane (Lukasz Grzelik)

Wyjątkowe w kalendarzu imprez kulturalnych w regionie wydarzenie rozpoczęło się od piątkowego występu Capelli Cracoviensis pod batutą Jana Tomasza Adamusa. Chór kameralny i orkiestra Capelli Cracoviensis wykonały Passio Domini Nostri Jesu Christi secundum Joannem,

którego kompozytorem jest Estończyk Arvo Pärt.

Dzień później w Urzędzie Miejskim w Strzegomiu, odbył się niezwykle koncert. Publiczność miała okazję wysłuchać kwartetu smyczkowego w składzie: Zofia Wojniakiewicz, Anna Nowak, Mateusz Doniec

oraz Krystyna Wiśniewska. Sobotni koncert Ensemble Quartonal ponownie zachwycił zgromadzoną w Bazylice Mniejszej w Strzegomiu publiczność. Niedzielną wystąpił Capella de la Torre zwiędził tegoroczną edycję festiwalu.

KaR

Przebudowali drogę

Kolejne odcinki dróg powiatowych, tym razem w gminie Strzegom, zostały wreszcie odebrane. Tym razem przebudowano dwa kilometry.

Za nami oficjalny odbiór inwestycji drogowej pod nieźle brzmiącą nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 2887D Strzegom - Graniczna - Goczałków-Rogoźnica etap II”. Prace pochłonięły duże pieniądze, to trzeba przyznać. Wartość zadania bowiem to dokładnie 4.477.533,89 zł. Co działo się między Graniczną a Goczałkowem przez ostatnie miesiące? Ano przebudowano około 2 km odcinek drogi wraz z poboczymi, wykonano zjazdy z przepustami betonowymi, a nawet odmulono i wyregulowano rowy, że o zamontowaniu oznakowania pionowego i poziomego już nie wspomnimy. Warto zaznaczyć, że wkład gminy Strzegom wyniósł przy tym zadaniu niemal 800 tysięcy złotych.

KaR



Fot. używane (Starostwo Powiatowe w Świdnicy)

Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne w Starych Bogaczowicach

ZAPRASZA NA SPOTKANIE z Kicią Kocią®

18.09.2025
godz. 17:00

Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne w Starych Bogaczowicach, ul. Główna 148

Zapraszamy dzieci w wieku przedszkolnym wraz z rodzicami

Wstęp wolny
Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy osobiście lub pod nr telefonu
574 956 669 lub 74 8443503

REKLAMA

Logo partnerskie: Gmina Stare Bogaczowice, Bajanka, Media Rodzina

ARTE CREATURA
TEATR MUZYCZNY
www.artecreatura.art.pl

OPERETKA w III aktach

J. STRAUSS

ZEMSTA NIETOPERZA

reżyseria - Dariusz Taraszkiewicz

Gabriel von Eisenstein - Jarosław Wewióra
Rosalinda - Ewa Banasiak
Adela - Joanna Szynkowska Vel Sek
Alfred - Chaoran Zuo / Tomasz Świerczek
Falke - Bogumił Stelmach / Paweł Piotrowski
Orlovsky - Grażyna Bieniek-Zaak / Renata Dobosz / Milena Jozko
Frank - Adam Zaak
Frosch - Piotr Rybak / Marcin Włosinski
Blind - Paweł Sedula
Ida - Monika Mazur / Greta Dębska / Anna Mucha

produkcja i scenografia - Jarosław Wewióra, Maria Czempka-Wewióra
choreografia - Magdalena Czarnecka
kostiumy - Dorota Wewióra
asystent reżysera - Grażyna Bieniek-Zaak

Orkiestra Teatru Muzycznego Arte Creatura
dyrygent - Marek Kudra / Filip Huget / Krystian Wołczański

14.09.2025 godz. 19

Teatr Zdrojowy Szczawno-Zdrój

bilety: 110-130 zł w Teatrze Zdrojowym, w Kawiarni Bohema, w Sanatorium Dom Zdrojowy i na artecreatura.art.pl

MOSiR **SZCZAWNO-ZDRÓJ** www.mosirszczawno-zdroj.pl

REKLAMA

Memoriał muchowy

Za nami pierwszy, historyczny Memoriał Muchowy im. Stanisława Pomykały w Bystrzycy Górnej. Imprezę zorganizowała szkoła Strzegomski Lipień.



Fot. używane (Kolo PZW w Strzegomiu)

Na odcinku rzeki Bystrzyca w malutkiej Bystrzycy Górnej przeprowadzono otwarte zawody muchowe pod dumną nazwą I Memoriał Muchowy im. Stanisława Pomykały. „Uczestniczyło w nim 17 wędkarzy, kolegów i wychowanków Stanisława Pomykały, z któ-

rymi kiedyś uczestniczył w zawodach” – piszą organizatorzy.

Po przeliczeniu kart startowych wyłoniono zwycięzców. Najlepszy był Kacper Moryl, drugie miejsce zajął Kamil Kądziołka, a trzeci był Sławomir Kułak. Warto dodać, że najwięk-

szą rybę – pstrąga o długości aż 35 cm – złowił Adrian Drożdż. - Wszystkim uczestnikom oraz fundatorom składam gorące podziękowania – podsumowuje zawody Tadeusz Chmieleński, prezes strzegomskiego Koła PZW.

KaR

Budują stację

Budowa nowej stacji uzdatniania wody to złożony proces inwestycyjny, obejmujący prace budowlane, instalacyjne i technologiczne.

Wszystko to ma na celu zapewnienie czystej i bezpiecznej wody dla odbiorców. Właśnie teraz w Dobromierzu trwa tego typu inwestycja – jest tu budowana zupełnie nowa stacja uzdatniania wody. Zapewnić ma to stabilne dostawy wody dla mieszkańców całej gminy.

Obecnie zamontowany został zbiornik połączony, który odpowiada za gromadzenie i

bezpieczne odprowadzanie wód powstających w procesie uzdatniania. Przygotowano również teren wraz z wymianą gruntu pod przyszłe zbiorniki wody uzdatnionej, dodatkowo wykonane zostały prace przygotowawcze pod ułożenie kanalizacji sanitarnej prowadzącej do budynku technicznego. Koszt prac to kwota sięgająca aż 13 mln zł.

KaR



Fot. używane (UG Dobromierz)

JEDLINA-ZDRÓJ
Miasto i Uroczysko

13 września 2025
Narodowy Dzień Sportu
w Jedlinie-Zdroju
godz. 9:00-21:00, Kompleks Active

mecze piłki nożnej, pokazy fitness
turniej siatkówki plażowej, gra terenowa,
petanque, sztafeta biegowa i pożarnicza,
wieczorna zabawa taneczna
wspólne treningi i konkurencje z nagrodami

organizator:



współorganizatorzy:



IV DOLNOŚLĄSKI MARSZ WETERANÓW
DZIAŁAŃ POZA GRANICAMI RP

Dolnośląskie Koło Stowarzyszenia Weteranów
Działania Poza Granicami RP ma zaszczyt zaprosić weteranów misji Zagranicznych Resortów podległych MSW i MON oraz wszystkie osoby chętne na organizowany w dniu 27 września 2025 Marsz Weteranów Szlakiem Tajemnic Gluszycy

Zgłoszenia do dnia 22.09.2025 r. na adres: marcinzawislak79@gmail.com
oraz w dniu marszu od godz. 8:30 do 9:00, liczba miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń

Gwarantujemy niezapomniany klimat oraz szereg atrakcji w tym pokaz sprzętu służbowego, strefę gastronomiczną oraz strefę zabaw dla dzieci.

NA MIEJSCU MOŻLIWOŚĆ WYPOCZYNKU NA POLU KEMPINGOWYM
W PREFERENCYJNYCH CENACH TEL. **693 303 800**

Miejsce Zbiórki:
Stawy Marcowe ul. Leśna 3,
58-340 Gmina Gluszyca

Rejestracja uczestników do godz 9:00
wymarsz godz.9:30

Wydarzenie organizowane przy współpracy z Burmistrzem Gluszycy

Organizatorzy:
STOWARZYSZENIE WETERANÓW
DZIAŁAŃ POZA GRANICAMI RP
Marcin Zawislak - Prezes
tel. 793711129
Robert Chmielewski - Sekretarz
tel. 668 171 997
Grzegorz Pieroń
tel. 660 435 997



» Teatr Animacji w Poznaniu pokaże „Czarną owcę, białego kruka”

Fot. używane (Maciej Zakrzewski)



Lalki, czyli samo najlepsze

Między 14 a 19 września tego roku Wałbrzych zamieni się w stolicę teatrów lalkowych. To właśnie wtedy obejrzycie u nas najlepsze spektakle prapremierowe z całej Polski. A wszystko w ramach 7. Festiwalu małych Prapremier, którego organizatorem jest Teatr Lalki i Aktora.

Ideą tego teatralnego bienale jest prezentacja najciekawszych prapremier teatrów lalkowych, a wraz z nimi różnorodnych form i technik animacyjnych. Z tegorocznego programu festiwalowego w sposób naturalny wyłania się temat będący odpowiedzią na „tu i teraz”. - Mimo ogromnego kapitału kulturowego i pozornie rozwiniętych kompetencji społecznych wciąż i coraz dotkliwiej cierpimy na samotność, która nierzadko spowita jest strachem. - Najbardziej problem ten dotyka młodych ludzi. My dorośli jesteśmy pewni, że mentalna przeprowadzka do nierzeczywistego świata „wirtualnych precjozów” przerosła wielu z nas. Rolą teatru jest edukacja i uwrażliwianie na różne zjawiska, w tym społeczne, kulturalne, cywilizacyjne czy środowiskowe, ale również komentarz do tego wszystkiego – mówi Karolina Sobolewska, sekretarz literacki teatru.

Spektakle prezentowane podczas 7. FmP nie są społecznym panaceum, lecz zaczepką, pretekstem do międzypokoleniowego dialogu. Będzie to szczerą namowa do spotkania twarzą w twarz i rozmowy o miejscu i czasie, w którym się znaleźliśmy, o tym, dlaczego z łatwością wyklu-

czamy innych, jesteśmy nie-tolerancyjni, egocentryczni, zagubieni i bezradni.

W ciągu pięciu festiwalowych dni widzowie zobaczą nie tylko spektakle, ale będą mogli także wziąć udział w spotkaniach z twórcami, pedagogami teatru i krytykami.

Spektakle prezentowane podczas 7. FmP nie są społecznym panaceum, lecz zaczepką, pretekstem do międzypokoleniowego dialogu

Zapoznają się ponadto z najnowszą dramaturgią dla dzieci i młodzieży w formie performatywnych czytań. - Zaprezentujemy spektakle z Łodzi, Warszawy, Szczecina, Wrocławia, Poznania, Katowic, Białegostoku, Zielonej Góry i Lublina – mówi Zbigniew Prażmowski, dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu. W sumie zobaczycie 8 spektakli konkursowych, 4 pozakonkursowe i 3 czytania performatywne. Oprócz propozycji spektaklowych widzowie będą też mieli okazję zobaczyć wyjątkową wystawę lalek teatralnych pt. „Lalki. Retrospektyw 1945-2025” z okazji 80-lecia naszej instytucji. Wernisaż zaplanowano 16 września o godz. 17:00 w wałbrzyskiej galerii BWA przy ul. Słowackiego.

Tegoroczna edycja Festiwalu małych Prapremier będzie połączona z finałem prestiżowego 36. Konkursu na Sztukę Teatralną dla Dzieci i Młodzieży, którego organizatorem jest Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu.

Dodajmy, że wydarzenie zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z budżetu gminy Wałbrzych oraz ze środków Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

Bilety dostępne są w kasie TLiA, która czynna jest w czwartki i piątki od 12:00 do 13:00 (wejście od ul. Kopernika) oraz godzinę przed rozpoczęciem każdego spektaklu. Informacji o wejściówkach udzielają pracownicy Biura Organizacji Widowni pod nr telefonu 74 666 73 40. Bilety kupicie także online na: www.bilety.teatrlalek.walbrzych.pl.

Red

7. FESTIWAL MAŁYCH PRAPREMIER 14-19 WRZEŚNIA

14 września (niedziela)

- 18:00 – inauguracja 7. Festiwalu małych Prapremier połączona z prapremierą spektaklu Mariusza Gołosza TURNIEJ KLASOWY (DO PRZERWY 4:0) w reż. Marty Streker / DS TLiA
- gala jubileuszowa z okazji 80-lecia Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu / DS TLiA

15 września (poniedziałek)

- 11:00 – CZARNA OWCA, BIAŁY KRUK* / Teatr Animacji w Poznaniu /wiek 11+/ DS TLiA
- 18:00 – (NIE)UKSZTAŁTOWANA / Akademia Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie Filia we Wrocławiu /wiek 15+/ DS TLiA

16 września (wtorek)

- 09:00 – TEATR NIEWIDZIALNYCH DZIECI* / Teatr Lalek Pleciuga w Szczecinie /wiek 10+/ DS TDSZ
- 11:00 – SIEDEM ŁÓŻEK MALUTKIEJ POPIELICY* / Teatr im. Ch. H. Andersena w Lublinie /wiek 3-6 lat/ SK TDSZ
- 17:00 – LALKI. RETROSPEKTywa 1945-2025 / wernisaż wystawy lalek teatralnych z okazji 80-lecia TLiA / kurator: dr Damian Banasz / BWA
- 19:00 – OSTATNI SEN EUGENII* / Fundacja Gra/nice /wiek 16+/ DS TLiA

17 września (środa)

- 10:00 – ZŁA DZIEWCZYŃKA* / Wrocławski Teatr Lalek /wiek 7+/ DS TDSZ
- 12:30 – NIEDŹWIEDŹ I WRONA ALBO SŁOŃCE ŚWIECI WSZYSTKIM / Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza w Warszawie Filia w Białymstoku /wiek 7+/ DS TLiA
- 14:00 – KOMPANIA KOMPLETNEJ KLĘSKI /tekst Urszula Gołdowska/ czytanie performatywne /wiek 10+/ PWSK
- 18:00 – performatywne czytanie tekstu współczesnej dramaturgii w wykonaniu dyrektorów teatrów / MS TLiA

18 września (czwartek)

- 09:00 – INNY* / Śląski Teatr Lalki i Aktora Ateneum w Katowicach /BB/ wiek 6+/ DS TLiA
- 11:00 – PRZYGODY SEBASTIANA VAN PIRKA* / Teatr Lalek Guliwer w Warszawie /BB/ wiek 5+/ DS TDSZ

- 16:00 – INVISIBLE/ tekst Aleksandra Barczyk/ performatywne czytanie /wiek 12+/ PWSK
- 18:00 – ZUZIA ROZMAWIA Z HUMBAKAMI /tekst Paweł Fic/ performatywne czytanie + podsumowanie performatywnych czytań nowej dramaturgii /wiek 7+/ PWSK

19 września (piątek)

- 10:00 – O TYM MOŻNA ROZMAWIAĆ TYLKO Z KRÓLIKAMI* /Teatr Lubuski w Zielonej Górze /wiek 12+/ DS TLiA
- 18:00 – wręczenie nagród jury profesjonalnego i dziecięcego /zakończenie VII Festiwalu małych Prapremier/ DS TLiA
- 18:30 – WSZECHMOCNI W SIECI /Teatr Kamienica w Warszawie /wiek 13+/ DS TLiA

OZNACZENIA:

* spektakle konkursowe

DS TLiA – Duża Scena Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu
MS TLiA – Mała Scena Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu
DS TDSZ – Duża Scena Teatru Dramatycznego im. Szaniawskiego w Wałbrzychu
SK TDSZ – Scena Kameralna Teatru Dramatycznego im. Szaniawskiego w Wałbrzychu
PWSK – Park Wielokulturowy Stara Kopalnia
BWA – Biuro Wystaw Artystycznych
BB – spektakl bez barier z udziałem tłumacza języka migowego

Po wszystkich spektaklach konkursowych zapraszamy na rozmowy twórców z publicznością moderowane przez Alicję Morawską-Rubczak. Po każdym performatywnym czytaniu dramatów dla dzieci i młodzieży zapraszamy na spotkanie twórców z publicznością, które poprowadzi dr Henryk Mazurkiewicz.



DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

Lekcje podczas pokoju

Wojna zawsze jest blisko, nawet jeśli wydaje się daleka. Seb Majewski wraz z zespołem Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu zapraszają do rozmowy o tym, co wydaje się nie do wypowiedzenia.

Spektakl „Pokój. 12 lekcji na temat wojny” powstał z fragmentów książek i reportaży, które opowiadają o konfliktach w różnych częściach świata – od Hiszpanii przez Izrael, Kongo po Czeczenię. Całość układa się w 12 lekcji o wojnie – jej polityce, ekonomii, codzienności i ofiarach. Bez patosu, za to z artystyczną wnikliwością.

„Pokój” nie rekonstruuje wydarzeń ani nie ilustruje faktów lecz bada mechanizmy, które sprawiają, że wojna powraca wciąż i wciąż na nowo. „Pokój” to teatr, który czasem bawi, a czasem boli i nie pozwala pozostać obojętnym. Bo każda wojna choćby odległa zawsze okazuje się po części także nasza.

„Pokój. 12 lekcji na temat wojny”, 17 września, godz. 12:00, Ludwikowice Kłodzkie. Pokazy spektakli odbywają się w ramach programu Teatr Polska realizowanego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Zabawa i nauka po europejsku

W ramach tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa zapraszamy do Starej Kopalni na wyjątkowe wydarzenia łączące historię, architekturę i edukację. Stara Kopalnia stanie się miejscem spotkań z dziedzictwem – zarówno w formie wystawy, spaceru, jak i zajęć edukacyjnych.

Od 13 września będziecie mogli obejrzeć wystawę poświęconą sortowni w Zakładzie Przeróbki Mechanicznej Węgla. Na 20 września, w godz. 14:00-16:15 zaplanowano spacer architektoniczny „Młoda architektura Starej Kopalni”. Z kolei warsztaty „I Ty możesz zostać architektem” odbędą się 18 i 19 września w godz. 9:00-10:30.



Wszystko o jego życiu

Świdnicki Ośrodek Kultury zaprasza na spotkanie z Janem Zbigniewem Salamonom, autorem książki „Z Załęża do Elwro” wydanej przez Oficynę Wydawniczą ATUT. Książka jest niemalże pamiętnikowym zapisem tego, co urodzony w biednej rodzinie chłopak widział, słyszał i odczuwał w okresie swojego długiego życia. Opisuje wieloletni okres kształcenia, zdobywania szlifów zawodowych i społecznych, drogę awansu... Na spotkaniu najwięcej miejsca poświęcone zostanie ponaddwudziestoletniemu okresowi świdnickiemu, kiedy Jan rozwijał swoją karierę zawodową. To właśnie w Świdnicy poznał swoją przyszłą żonę i założył rodzinę.

Na spotkanie zapraszamy 19 września o godz. 18:00 do Galerii Fotografii (Rynek 44)

SCB, KaR



Fot. uzyczone (materiały organizatorów)

Teściowie i Woronowicz hitem

Tegoroczna, 17 edycja Solanin Film Festiwal w Nowej Soli tradycyjnie okazała się niezwykła. Organizator, czyli Nowosolski Ośrodek Kultury, przygotował starannie wyselekcjonowany zestaw filmów. Wśród nich znalazły się fabuły, krótkie metraże i dokumenty. Część z nich brała udział w konkursie o statuetkę Solanina w trzech kategoriach – kino niezależne, offowe i animacje.

Festiwal odwiedzili również twórcy m.in. Katarzyna Figura, Olga Chajdas i Mieszko Chomka. Wśród widzów najwięcej entuzjazmu wzbudził jednak Adam Woronowicz, mimo że obecna impreza była już jego czwartą. Aktor ze swadą opowiadał o kulisach prezentowanej na imprezie najnowszej, trzeciej części „Teściów”.

Festiwal filmowy Solanin to pięć dni oglądania filmów i uczestniczenia w spotkaniach z filmowcami. Ale to nie wszystko – jest jeszcze niepowtarzalna atmosfera święta X muzy. Każdego dnia prezentowane były kilkunastominutowe

filmy młodych adeptów sztuki filmowej. Projekcje nie cieszyły się szczególnym zainteresowaniem. Szkoda, bo wśród nich można było odkryć prawdziwe perły takie jak „Igła” Josepha Grossa czy nagrodzone „Końce i początki” Klaudii Furmaniak i „Nic poważnego” Kamila Czudeja. Nie mam wątpliwości, że o tych twórcach jeszcze usłyszymy. Wyboru dokonała tegoroczna jury, a w jego skład wchodził Korek Bojanowski – reżyser, Katarzyna Figura – aktorka, Tomasz Gąssowski – reżyser i kompozytor, Matylda Gieźno – aktorka i Łukasz Orbitowski – pisarz.

Za to widzowie nie zawiedli przy pełnometrażowych produkcjach, zarówno fabularnych jak i dokumentalnych. Dobrym przykładem tych ostatnich mogą być „Listy z Wilczej” Arjuna Talwara. Hinduski filmowiec, żyjący w Polsce od ponad 10 lat, opowiedział poruszającą historię ludzi mieszkających przy tytułowej ulicy Wilczej. Najwięcej w programie festiwalu znalazło się pełnowymiarowych fabułek. Dominowały polskie i dość świeże tytuły jak „Wujek Foliarz” Michała Tylki, „Dziewczyna z igłą” Magnusa von Horna, „Imago”

Olgi Chajdas, „Utrata równowagi” Korka Bojanowskiego czy „Światłoczuła” Tadeusza Śliwy. Wrażenia z projekcji często były wzbogacone rozmowami Artura Zaborskiego z autorami. Historiami z planów filmowych dzieli się Katarzyna Figura, Michał Tylka, Korek Bojanowski, Olga Chajdas i Matylda Gieźno.

Ale jak na festiwalach bywa, najwięcej emocji wzbudzają prezentacje przedpremierowe. W Nowej Soli nie mogło zatem takich atrakcji zabraknąć. Jako jedni z pierwszych w Polsce mogliśmy obejrzeć „Trzy miłości” Łukasza Grzegorzka (o nim

więcej w kolejnym wydaniu) i „Teściowie 3” Jakuba Michalczyka. Pierwszy tytuł skrywał opowieść o trójkacie miłosnym. Odniosłem wrażenie, że nie został zbyt ciepło przyjęty przez widownię. Inaczej było po zakończeniu „Teściów” oznaczonych trójką. Szczególnie, że Adam Woronowicz, jako odtwórca roli Tadeusza, wszedł na scenę podczas napisów końcowych, co wywołało prawdziwy entuzjazm godny koncertu. Nic jednak dziwnego – kontynuacja perypetii dwóch

rodzin okazała się bardzo przyzwoitą komedią – najlepszą z trylogii. Popularny aktor zadbał o to, aby śmiechy nie ucichły podczas spotkania z nim. Artysta, zdystansowany do siebie i branży filmowej, nie szczędził anegdot. Co najważniejsze, zapowiedział czwartą część „Teściów”.

Podsumowując 17 edycję Solanina, trzeba ją uznać za bezwzględnie udaną. Jej kameralny format nadaje swoisty, rodzinny charakter.

Piotr Bogdański



Fot. Paulina Bogdańska

NASI ULUBIEŃCY

Żyjemy nadzieją

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,
mail: biuro@schronisko.walbrzych.pl

Ktoś zapytał nas ostatnio, dlaczego w tym miejscu gazety ciągle piszemy o tym samym? Tylko adopcja i adopcja zwierząt. Ponieważ razem z wałbrzyskim schroniskiem za punkt honoru postawiliśmy sobie, żeby jak największej liczbie podopiecznych placówki znaleźć nowy dom. Te psiaki i kotki naprawdę zasługują na coś lepszego u boku swoich nowych właścicieli.



ANDY, nr ewidencyjny 152/21

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 04.09.2021



BARY, nr ewidencyjny 59/25

Wiek: 14 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.03.2025



BABEL, nr ewidencyjny 103/25

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 14.09.2020



BORYS, nr ewidencyjny 186/24

Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 21.08.2024



BUZZ, nr ewidencyjny 99/21

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 22.06.2021



CHUDINI, nr ewidencyjny 209/21

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 15.11.2021



DIANA, nr ewidencyjny 175/21

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 28.09.2021



GOFFI, nr ewidencyjny 39/25

Wiek: 12 lat

Data przyjęcia do schroniska: 16.02.2025



KARAT, nr ewidencyjny 85/23

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 20.04.2023



MAŁY DŹEKI, nr ewidencyjny 223/24

Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 05.10.2024



SOFI, nr ewidencyjny 15/25

Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 13.01.2025



USZATEK, nr ewidencyjny 205/23

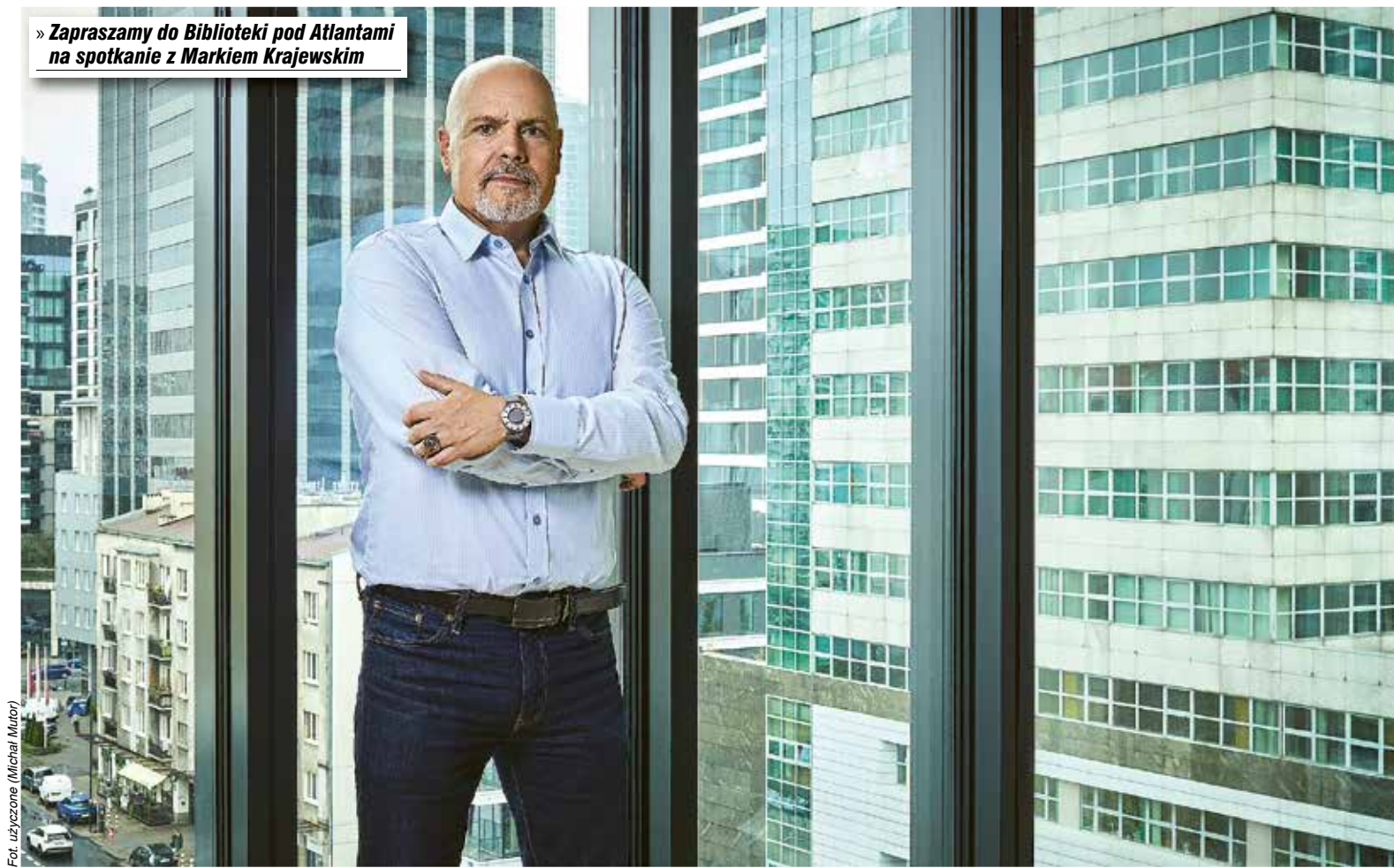
Wiek: 10 lat

Data przyjęcia do schroniska: 22.09.2023



NIE MA NAS W DOMU

» **Zapraszamy do Biblioteki pod Atlantami na spotkanie z Markiem Krajewskim**



Fot. używane (Michał Mator)

Nie zabraknie również zdjęć i pamiątek ilustrujących rozwój kariery Marka Krajewskiego. Wśród prezentowanych eksponatów znajdują się rękopisy pierwszych powieści z Mockiem, plakaty, polskie i zagraniczne wydania książek autora. Patronat nad wydarzeniem objęło Wydawnictwo Znak.

Tuż po otwarciu wystawy, o godzinie 18:00, odbędzie się spotkanie z Markiem Krajewskim. Będzie to nie tylko doskonała okazja do rozmowy na temat twórczości autora, jego inspiracji i planów, lecz także możliwość nabycia wybranej książki z autografem.

Zapraszamy do wzięcia udziału w wydarzeniach organizowanych przez Bibliotekę pod Atlantami. W ramach projektu „Nie czytać to zbrodnia” w listopadzie w Filii nr 1 na Nowym Mieście będzie gościł Agnieszka Peszek. Spotkaniu będzie towarzyszyć otwarcie Pokoju Grozy. Szczegóły planowanych wydarzeń znajdziecie się na stronie internetowej www.atlanty.pl oraz w mediach społecznościowych.

I jeszcze dopisek. Projekt „Nie czytać to zbrodnia” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Moc(k) w ręku pisarza

Wakacje to już tylko wspomnienie. Ale nie martwcie się, ma to też swoje dobre strony. Nie wierzycie? Zaraz was przekonamy. Biblioteka pod Atlantami nie daje za wygraną i kontynuuje rozpoczęte wiosną działania popularyzujące czytelnictwo wśród mieszkańców Wałbrzycha.

W ramach projektu „Nie czytać to zbrodnia!” w wałbrzyskiej książnicy gościli autorzy literatury sensacyjnej i kryminalnej dla starszych i młodszych czytelników. W poprzednich miesiącach zainteresowani tą tematyką spotkali się z Igozem Brejdygantem, Maciejem Siembiedą, Krzysztofem Koziołkiem i Katarzyną Gacek. Teraz – po krótkiej wakacyjnej przerwie – Biblioteka pod Atlantami powraca do realizacji wspomnianego projektu i zaprasza do wzięcia udziału w następnych jego wydarzeniach.

Najbliższą okazją do zanurzenia się w świat kryminału i sensacji będzie wystawa „Mockument” i spotkanie autorskie Marka Krajewskiego, które odbędą się w Galerii pod Atlantami (Śródmieście).

Mark Krajewski to od lat jeden z najpopularniejszych twórców kryminału (głównie kryminału retro). O jego wielkości świadczą liczne literackie nagrody i wydania poza granicami kraju.

Data wydarzenia nie jest przypadkowa – główny bohater cyklu powieściowego przyszedł na świat 18 września 1883 roku przy ulicy Dworcowej w Wałbrzychu

Już 18 września zapraszamy na podwójne wydarzenie z udziałem pisarza. O godzinie 17:00 odbędzie się wernisaż wystawy poświęconej postaci, która przyniosła pisarzowi rozgłos i sławę, Eberhardowi

Mockowi. Sama data wydarzenia nie jest przypadkowa – główny bohater cyklu powieściowego, który stworzyła książka „Śmierć w Breslau”, przyszedł na świat 18 września 1883 roku przy ulicy Dworcowej w Wałbrzychu!

Wystawa ta będzie prawdziwą gratką dla fanów Ebiego i miłośników dotychczasowej twórczości wrocławskiego pisarza. Spotkanie wizerunki Mocka utrwalone w różnorodnych dziełach kultury – w książce, teatrze oraz w filmie. Część ekspozycji stanowić będą materiały udostępnione przez wrocławskie instytucje kultury takie jak Teatr Muzyczny Capitol, Teatr Współczesny czy Operę Wrocławską. W ramach wystawy zostanie też otworzony gabinet najśłynniejszego komisarza wrocławskiej policji.



Red

Odkrywaj z nami pod Atlantami

Windy nie dla ludzi

BIBLIOTEKA
POD ATLANTAMI
W WAŁBRZYCHU

Są w bibliotece urządzenia, które pomimo dużych rozmiarów są praktycznie niezauważane. Czytelnicy odwiedzający wypożyczalnię lub czytelnię bardzo często nie dostrzegają... wind towarowych. Trochę w myśl zasady: „chcesz coś ukryć, umieść to w widocznym miejscu”.



» Windy towarowe ułatwiają pracę bibliotekarzy, zwłaszcza przy realizacji dużych zamówień

Fot. używane (Biblioteka pod Atlantami)

Windy towarowe najczęściej są kojarzone ze szpitalami lub hotelami i z przewożeniem pomiędzy piętrami jedzenia z kuchni. Jednak sprawdzają się również w bibliotekach, które mają oddzielne magazyny do przechowywania książek i czasopism. Wtedy ułatwiają pracę bibliotekarzy,

zwłaszcza przy realizacji dużych zamówień.

Kiedy w latach 1986-1993 prowadzono prace nad adaptacją kamienicy „Pod Czterema Atlantami” dla potrzeb biblioteki, od razu przewidziano, że zostaną zamontowane elektryczne dźwigi towarowe, obsługujące pomieszczenia

magazynu książek i czasopism. Wybudowano specjalne szyby wind, z małymi pomieszczeniami dla maszynowni. Wałbrzyskie urządzenia powstały w 1991 roku w Kombinacie Urządzeń Dźwigowych ZREMB w Warszawie, Zakładzie Produkcyjnym w Bołecinie (od 1992 roku osobna Fabryka Urządzeń Dźwigowych w Bołecinie).

Jest to typ PAE, o udźwigu maksymalnym do 100 kg. Obie windy posiadają na każdym poziomie dwie pary drzwi gilotynowych, dostępnych z obu stron szybu. Co ważne, ze względu na wymiary i wykonanie urządzeń, do wnętrza kabiny ludzie nie mają wstępu.

Ciekawostką jest fakt, że oba urządzenia dźwigowe obsługują określone poziomy przystankowe. Są obsługiwane z pomieszczenia w magazynie, natomiast z poziomu wypożyczalni nie można przesłać windy do czytelnicy, i na odwrót.

Red

Prawnik radzi

Czy pracodawca ponosi odpowiedzialność za mobbing w firmie?
Tłumaczy adwokat Adam Daraż.

Często moi klienci przy okazji innych problemów jakie mają z nierzetelnymi pracodawcami, wskazują na sytuacje, które ich zdaniem mogą się kwalifikować na „mobbing” ze strony pracodawcy lub osób nadzorujących ich pracę. W dzisiejszym artykule postaram

się przybliżyć zagadnienie mobbingu oraz wskazać kiedy pracodawca ponosi odpowiedzialność za mobbing w firmie.

Zgodnie z art. 94 § 3 i 1 i 3 kodeksu pracy pracodawca jest zobowiązany przeciwdziałać mobbingowi i jest podmiotem wyłącznie zobowiązanym

do wypłaty pracownikowi odszkodowania z powodu mobbingu. Odpowiedzialność pracodawcy jest oparta na tzw. zasadzie ryzyka osobowego pracodawcy, w myśl której pracodawca odpowiada między innymi za odpowiedni dobór pracowników w zakładzie, za niewłaściwą obsadę stanowisk i powstałe z tego tytułu straty. Zdarza się, iż pracodawca musi zapłacić odszkodowanie za mobbing także wtedy, gdy nie ponosi żadnej winy, a nawet wówczas gdy dołożył należytej staranności w zakresie przeciwdziałania i walki z tym zjawiskiem np. organizował

szkolenia, powołał w zakładzie komisję antymobbingową, wprowadził regulamin przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji.

Co rozumiemy przez mobbing. Definicję tego pojęcia określa art. 94 § 2 kodeksu pracy. Są to działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi polegające na uporczywym i długotrwałym nękanu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go

lub eliminowanie z zespołu pracowników.

Podkreślić należy, że mimo iż to pracodawca wypłaca odszkodowanie sprawca mobbingu ponosi odpowiedzialność finansową za swoje działanie. Wypłacone odszkodowanie stanowi bowiem szkodę majątkową pracodawcy, co oznacza że sprawca mobbingu – jeżeli jest pracownikiem pracodawcy – ponosi pracowniczą odpowiedzialność majątkową. Oznacza to, że pracodawca jest uprawniony do dochodzenia roszczeń zwrotnych od sprawcy mobbingu będącego pracownikiem.



Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 579 730 046, 601 472 787 lub 74 846 11 10, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Red

UWAGA KONKURS

Zróbcie tak. Wracając z pracy lub po szkole wdepnijcie do Fabryki Naleśników i Pierogów na Piaskowej Górze w Wałbrzychu. Przejrzyjcie dokładnie menu i zdecydujcie na co macie ochotę. Upatrzcie sobie „placuszka”, którego chcecie spałaszować. Potem wytnijcie kupon obok i pójście z nim jeszcze raz do lokalu. Wtedy za wybranego naleśnika – nieważne czy na słodko, czy na słono – zapłacicie mniej niż inni. Taką oto mamy dla was ofertę połączoną z zabawą. Wszak najpierw, żeby skorzystać z rabatu, musicie poprawnie odpowiedzieć na pytanie, ale to chyba nie powinno być nazbyt trudne. Oto pytanie. W którym czeskim mieście zrobiono to zdjęcie?

Poprawną odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu. Wtedy zaoszczędzicie 2 zł na wybranym naleśniku. Na lubiących dobrze zjeść oraz posiadaczy kuponów z naszej gazety w Fabryce Naleśników i Pierogów w Wałbrzychu czekają od środy (10 września) do piątku (12 września). Regulamin konkursu znajdziecie na stronie www.wieszco.pl.



Nagroda do odebrania w Restauracji Fabryka Naleśników i Pierogów przy ul. Obrońców Westerplatte w Wałbrzychu

KUPON

WieszCo

W którym czeskim mieście zrobiono to zdjęcie?

WieszCo

odpowiedź

TOI
FABRYKA NALEŚNIKÓW
i PIEROGÓW

» **Witaminę D po prostu warto przyjmować**

Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com)

Z czym to się je

Ach ta witamina D

Wakacje za nami, a lato powoli dobiega końca. Dla jednych to powrót do szkoły, dla mnie to konieczność przypomnienia o ważnej zmianie w codziennych nawykach. Jeśli jeszcze nie wprowadziliście tych zmian do swojego stylu życia, to być może najnowsze odkrycia naukowców przekonają was do tego?

Korzyści z przyjmowania witaminy D są ogromne, ale najnowsze odkrycie badaczy dokłada kolejny, bardzo ważny powód, dla którego jej regularne przyjmowanie

wyduje się wręcz koniecznością.

Witamina D odpowiada za odporność. Obecność tej substancji jest ikoniczna aby mieć zdrowe i mocne kości.

Dba również o nasze hormony, ale badacze odkryli coś wprost niesamowitego. W badaniu, które trwało aż 5 lat podzielono ponad 1000 uczestników na dwie grupy.

Jedna dostawała witaminę D w ilości 2000 jednostek dziennie, czyli taką jaką zalecana jest w Polsce, a druga grupa otrzymywała placebo, czyli tabletkę bez witaminy

D. U ludzi w obu grupach zbadano telomery, czyli fragmenty naszych genów, które skracają się wraz ze starzeniem się organizmu. I co zauważono po 5 latach? W gru-

pie, w której przyjmowano witaminę D telomery skracali się o wiele wolniej niż wśród osób, które nie przyjmowały tej substancji. Co to oznacza? Przyjmując regularnie witaminę D po prostu wydłużacie swoje życie.

Co ważne, więcej nie znaczy lepiej! Witamina D kumuluje się w organizmie i jej nadmiar może być toksyczny. Badanie dotyczyło dawki 2000 i dla niej osiągnięcie prozdrowotny efekt. Wyższe dawki mogą mieć skutek odwrotny. W niektórych wypadkach, np. w przypadku otyłości, niektórych chorób lub dużych niedoborów stosuje się dawkę 4000 jednostek dziennie, ale takie postępowanie powinno być zawsze poprzedzone wynikami badań poziomu tej witaminy.

Często pacjenci w moim gabinecie zadają pytanie, kiedy brać witaminę D, rano, wieczorem, z posiłkiem czy po jedzeniu? Nie ma to większego znaczenia, ponieważ witamina D kumuluje się w organizmie, tak więc pora przyjmowania nie ma większego znaczenia. Najważniejsza jest regularność.

Jarosław Piotrowski

Jarosław Piotrowski,
dietetyk
kliniczny

Prywatny gabinet
ul. Chrobrego 51
w Wałbrzychu
www.fiteko.pl
tel. 602 315 732

UWAGA KONKURS

Przy okazji tych konkursów przeważnie piszemy o atmosferze w lokalu, wyśmienitych daniach przygotowanych ze świeżych składników, wybornych napojach, ale zapominamy o obsłudze. Zespół tej restauracji dba o każdy szczegół. Indywidualne podejście do każdego gościa, profesjonalna obsługa, kreatywność i pełne zaangażowanie to wszystko wyróżnia pracowników Rêve Bar & Restaurant w sercu ibis Styles Wałbrzych przy Galerii Victoria. Jeśli weźmiecie udział w naszym konkursie przekonacie się na własnej skórze, co znaczy poczuć się w restauracji wyjątkowo. Odpowiedzcie na pytanie, a oprócz doskonałej obsługi otrzymacie rabat na cały rachunek, ale bez alkoholu. Oto pytanie. Gdzie znajduje się ta budowla?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu podczas składania zamówienia. Wtedy dostaniecie 20-procentowy upust. Na lubiących dobrze zjeść i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Rêve Bar & Restaurant czekają przez cały czas. **Możecie tam pójść w każdej chwili.** Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.wieszco.pl.



RÊVE BAR & RESTAURANT

KUPON

-20% WRZESIEŃ - GRUDZIEŃ

WWW.REVEBAR.PL

Gdzie znajduje się ta budowla?

WieszCo

odpowiedź

RÊVE BAR & RESTAURANT

CODZIENNIE
15:00 - 22:00

Spotkajmy się w Rêve

Nagroda do odebrania w Rêve Bar & Restaurant
przy ul. 1 Maja 70 w Wałbrzychu
(ibis Styles przy Galerii Victoria)

WIEMY JAK ŻYĆ

» *Warto korzystać ze smartfonów świadomie, by technologia służyła, a nie zniewalała*



Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Od „cegły” do smartfona, czyli...

...o ewolucji telefonów komórkowych słów kilka. Obecnie „komórka” jest nieodłącznym elementem codzienności. Towarzyszy nam w pracy, w podróży i w relacjach społecznych. Ale jak doszło do tego, że mały gadżet stał się potężnym narzędziem? Prześledźmy historię i wpływ telefonów komórkowych na nasze życie.

Początki sięgają lat 70. XX wieku. Pierwszy telefon komórkowy, Motorola DynaTAC 8000X, pojawił się w 1983 roku. Ważył prawie kilogram, kosztował 4000 dolarów i pozwalał na zaledwie 30 minut rozmowy. Nazywany „cegłą”, był symbolem luksusu dla biznesmenów. W Polsce pierwsze sieci komórkowe, jak Centertel, wystartowały w 1992 roku, rewolucjonizując komunikację w postkomunistycznym kraju.

Lata 90. przyniosły miniaturyzację. Modele Nokii, takie jak 3310, stały się ikonami – odporne na wszystko, z prostymi grami jak Snake. Wprowadzono SMS-y, co zmieniło sposób komunikacji. Zamiast dzwonić, zaczęliśmy pisać krótkie wiadomości. To era, gdy telefon przestał być tylko do rozmów, stał się narzędziem rozrywki.

Przełom nastąpił w 2007 roku wraz z iPhone’em Apple’a. Ekran

dotykowy, aplikacje, internet w kieszeni – smartfony zrewolucjonizowały rynek. Android od Googla demokratycznie rozprzestrzenił technologię. Dziś telefony to mini-komputery – aparaty foto o jakości profesjonalnej, GPS, bankowość mobilna, media społecznościowe. Według raportów, średnio spędzamy w nich 4 godziny dziennie.

Dane pokazują, że 70% nastolatków czuje presję bycia online non stop

Wpływ na społeczeństwo jest ogromny. Telefony ułatwiają życie – zdalna praca, edukacja online, czy telemedycyna. W czasie pandemii COVID-19 stały się oknem na świat. Ale są też wady. Uzależnienie od ekranów prowadzi do problemów ze snem i koncentracją. Cyberprze-

moc, fake newsy i utrata prywatności to ciemne strony. Dane pokazują, że 70% nastolatków czuje presję bycia online non stop.

Ekologicznie, produkcja telefonów pochłania zasoby naturalne takie jak rzadkie metale typu kobalt, często wydobywane w warunkach nieetycznych. Średnia żywotność smartfona to 2-3 lata, co generuje e-odpady. Firmy jak Samsung czy Apple promują recykling, ale problem narasta z każdym rokiem.

Przyszłość? Takie 5G i 6G obiecują ultraszybki internet, umożliwiając VR, autonomiczne auta czy IoT. Składane ekrany, jak w Galaxy Fold, czy integracja z AI, np. w Google Pixel, to trendy. W Polsce rynek rośnie. W 2024 roku sprzedano ponad 10 mln urządzeń.

Telefon komórkowy ewoluował od prostego aparatu do centrum

naszego cyfrowego życia. Czy jesteśmy gotowi na kolejne zmiany? Warto korzystać świadomie, by

technologia służyła, a nie zniewalała.

Mariusz Kalinowski



Mariusz Kalinowski
Telefony u Kaliego
 e-mail: m-tel@wp.pl
 tel. 790 515 121

» **Turcja to nie tylko piękne resorty, ale też kawał historii**

Fot. używane (Perfect Holiday)

wiele, słyszały jeszcze więcej i pewnie nie zawahają się, by wam doradzić, dokąd jechać, a gdzie lepiej się nie zapuszczać. Tego nie dowiecie się rezerwując wyjazd w internecie. Gdzie piękne zdjęcia obrobione w Photoshopie nie muszą wcale odzwierciedlać rzeczywistości na miejscu. O czym przypuszczamy, że niektórzy z was mogli się kiedyś przekonać na własnej skórze. Brrr. Wyjazdy proponowane przez Perfect Holiday są dopracowane w najmniejszych szczegółach.

W Perfect Holiday w Wałbrzychu dopasują wyjazd do waszych potrzeb

A jakie kierunki są najbardziej na topie? Turcja jest hitem sprzedażowym od wielu lat, idealna na rodzinne wakacje jak i romantyczny pobyt we dwoje. Grecka Thassos nazywana „szmaragdową wyspą” ze względu na swoją bujną roślinność i krystalicznie czystą wodę przyciąga na razie mniej turystów dlatego warto to jeszcze wykorzystać. Albania z kolei zachwyca pięknymi plażami nad Morzem Jońskim i Adriatykiem, a także niezwykłymi górami, które kuszą miłośników pieszych wędrówek. Na koniec nowość, Egipt Matrouh nad Morzem Śródziemnym, w którym kryje się ogromne bogactwo zabytków i tajemnic starożytnej cywilizacji.

Zamiast siedzieć przed globusem (dobra, trochę nas poniosło) lub w internecie pójście do Perfect Holiday. A wyjdziecie zadowoleni. Teraz jest na to najlepszy moment. Wrzesień kusi cenami jak drogerie promocjami na kolorówkę lub sklepy z elektroniką obniżkami na sprzęt RTV.

Red

Tu rządzi perfekcja

Wrzesień dla podróżników jest tym samym co Black Friday dla miłośników mody lub styczeń dla amatorów motoryzacji. Wiecie co łączy te wszystkie miesiące? Dobre ceny dla klientów. Dlatego oficjalnie ogłaszamy, koniec z podróżowaniem... palcem po mapie. Lato 2026 zaczyna się już teraz. We wrześniu.

To miesiąc, w którym zarezerwujecie swój wakacyjny wyjazd w naprawdę baaaraa-zdo (litera „a” wcale nie wci-

snęła nam się na klawiaturze za dużo razy) korzystnej cenie. Rabaty dla klientów do 6%, gwarancja niezmienności

ceny, przy wybranych ofertach parking za złotówkę, czy atrakcyjne zniżki na ubezpieczenie od kosztów rezygnacji

– to tylko niektóre profity dla rezerwujących urlop z oferty Lato 2026 właśnie we wrześniu.

Dobra, wstęp mamy za sobą. Teraz ważniejsza rzecz. Gdzie wykupić wyjazd i dokąd jechać? Po co błądzić w internecie jak przedszkolak po leżakowaniu na stołówce, gdy można pójść do biura podróży na miejscu, posłuchać porad specjalistów, nawet pomarudzić lub pozadawać najbardziej banalne pytania

i... wybrać idealną dla siebie ofertę. W dokładnie takiej samej cenie jak na stronie internetowej wielkiego operatora. W Perfect Holiday w Wałbrzychu dopasują wyjazd do waszych potrzeb. I to nie jest żadna marketingowa gadka szmatka. Tak po prostu jest i najlepiej przekonać się o tym samemu. Choćby teraz, we wrześniu.

Zespół Perfect Holiday tworzą osoby, które same z pasją podróżują. Widziały

» **Thassos kusi bujną roślinnością i krystalicznie czystą wodą**

PERFECT
HOLIDAY



www.perfectholiday.pl

☎ 74 666 77 22 • 535 135 165

🏠 ul. Konopnickiej 1A, 58-300 Wałbrzych

✉ biuro@perfectholiday.pl

www.perfectholiday.pl

SkipMax

WYNAJEM KONTENERÓW



TRANSPORT ODPADÓW



BOGUSZÓW GORCE

UL. PIĘKNA 1

+48 536 131 009

SKIP-MAX@o2.PL

STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 27



Poziomo:

- 3 - ostra sprzeczność między zestawionymi przedmiotami, zjawiskami
- 5 - bolesna narośl w miejscu, gdzie zaczyna się największy palec stopy
- 8 - metoda połowu ryb przy użyciu wędki, kołowrotka i sztucznej przynęty
- 12 - jednostka przewozowa w transportach wojskowych
- 14 - kolekcjonowanie etykietek z pudełek od zapalek
- 16 - pokrowiec do ochrony przedmiotów wartościowych
- 18 - gwar powstały ze zmieszanych głosów wielu ludzi

Pionowo:

- 1 - długa, walcowata łodyga trawy lub zboża
- 2 - charakterystyczny dla danego obszaru zespół zjawisk i procesów atmosferycznych
- 4 - zakład leczniczy przeznaczony dla przewlekłe chorych i rekonwalescentów
- 6 - kobieta zajmująca się przyjmowaniem porodów i usuwaniem ciąży
- 7 - prywatna lekcja stanowiąca pomoc w nauce
- 9 - długi balkon biegnący na pewnej wysokości wewnątrz lub na zewnątrz budynku
- 10 - pojemnik o znormalizowanych wymiarach, używany do transportu towarów
- 11 - zbiór różnorodnych elementów tworzących jakąś całość
- 13 - odpowiednia ilość rudy, koksu ładowana jednorazowo do pieca hutniczego
- 15 - bok skrzyni samochodu ciężarowego
- 17 - zdolność spostrzegania śmiesznych stron zjawisk, zdarzeń i ludzi

Wątrzyszanek

WieszCo
KRZYŻÓWKA STANDARD



Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

Poziomo:

- 2 - główna część konstrukcji budowli – zrąb
- 4 - koniec jakiegoś okresu, trwania czegoś – kres
- 5 - zapach właściwy wilgotnym, niewietrzonym pomieszczeniom – stęchlizna
- 8 - wywołują euforię – endorfiny
- 10 - w rachunku prawdopodobieństwa: wartość oczekiwana zmiennej losowej – wariancja
- 11 - zakrzywiona powierzchnia swobodna cieczy w pobliżu granicy z ciałem stałym – menisk
- 14 - zdolność odbierania bodźców zewnętrznych – zmysł
- 15 - oglądanie wnętrza stawu – artroskopia
- 17 - płaska metalowa listwa używana głównie do zamykania drzwi – sztaba
- 18 - frontowa ściana budynku – fasada

Pionowo:

- 1 - wielość, różnorodność – pluralizm
- 3 - osoba chwilowo skupiająca na sobie uwagę otoczenia – bohater
- 6 - przemieszanie i połączenie wielu elementów w jedną całość – homogenizacja
- 7 - pojazd, zwłaszcza dziwny lub staromodny – wehikuł
- 9 - ubieganie się o pierwszeństwo albo o zdobycie czegoś lub kogoś – rywalizacja
- 12 - związek operacyjny kilku armii pod jednym dowództwem – front
- 13 - umiejętność tworzenia rzeczy pięknych – artyzm
- 16 - okres dojrzewania i zbiorów roślin lub owoców – sezon

SkipMax

WYNAJEM KONTENERÓW



TRANSPORT ODPADÓW



BOGUSZÓW GORCE

UL.PIĘKNA 1

+48 536 131 009

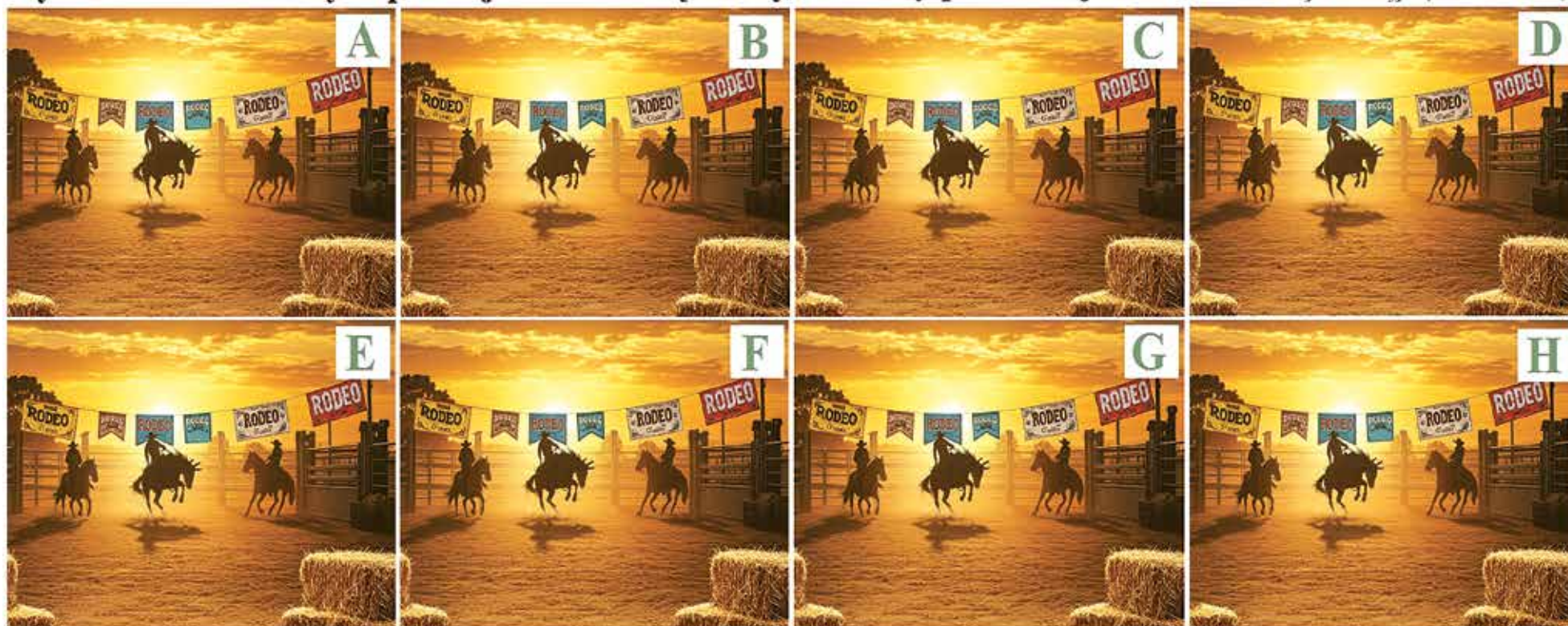
SKIP-MAX@o2.PL

„DWA IDENTYCZNE”

Tylko dwa z widocznych poniżej obrazków są identyczne. Czy potrafisz je wskazać?

ZADANIE

fot.ilustracyjne (shutterstock.com)



Kończy się gaz?

Przyjemne bąbelki

Balonium.pl

Radość 😊 balony z helem

730 037 996

Psss... bąbelki soda do picia!...a hel do balonu!

Przyjdź!
 Pasaż Kaufland
 ul. Długa 4B
 Wałbrzych

punkt przy kasach

Zadzwoń !
 730 037 996

RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» Koszykarze Górnika rozgrywają kolejne sparingi i ciężko trenują przed zbliżającym się sezonem



Fot. użyczone (Marcin Stelmach)

Górnika przed sezonem

W ostatnich dwóch tygodniach wiele się działo u koszykarzy Górnika Zamek Książ Wałbrzych. Zespół rozegrał trzy mecze kontrolne, odbyła się też uroczysta prezentacja drużyny.

Andrzej Adamek, trener biało-niebieskich, zostawił w drużynie pięciu graczy z poprzedniego sezonu. Do nich sprowadził sześciu nowych zawodników, a wiele wskazuje na to, że może dołączyć jeszcze jeden. Wspomniana wyżej jedenastka została zaprezentowana kibicom podczas tradycyjnej już uroczystości na dziedzińcu Zamku Książ. Nowi gracze, pytani przez prowadzącego imprezę Michała Stopińskiego, pod-

kreślali znakomitą atmosferę, jaka panuje na meczach w Wałbrzychu, czym na pewno „kupili” dość licznie zgromadzonych kibiców.

Oprócz ogłoszenia, w jakim zestawieniu osobowym wystąpią Górnicy w nowych rozgrywkach, zaprezentowano również koszulki meczowe nawiązujące do 80-lecia wałbrzyskiego sportu. Jak się dowiedzieliśmy, te, w których wałbrzyskanie wybiegną na parkiety Orlen Basket Ligi, będą się

nieznacznie różnić od tych wystawionych na scenie.

Patrząc na nowych zawodników – po tym jak już rozdali autografy i skończyli pozować do zdjęć ze wszystkimi chętnymi – zauważyliśmy, że w zespole panuje bardzo dobra atmosfera. Koszykarze czuli się w swoim towarzystwie bardzo swobodnie, uśmiechom i żartom nie było końca. Trener Andrzej Adamek też wydaje się być zadowolony ze swo-

ich podopiecznych. - Poznajemy się dopiero, ale na pewno są to gracze głodni sukcesu, którzy bardzo dobrze pracują i mam nadzieję, że uda nam się zbudować tak samo waleczną i charakterną drużynę jak ta, którą mieliśmy w zeszłym roku – mówi szkoleniowiec biało-niebieskich.

Drużyna ma za sobą trzy kolejne mecze kontrolne. W spotkaniu z PGE Startem Lublin wałbrzyskanie byli zdecydowanie lepszym zespołem

i pewnie pokonali wicemistrzów Polski. W derbowym sparingu ze Śląskiem we Wrocławiu Górnicy mieli słabsze pierwsze i ostatnie pięć minut i mimo, że przez środkowe trzydzieści prezentowali się lepiej od wojskowych zanotowali remis. W meczu w Aqua-Zdroju z Zastalem Zielona Góra przetrzebieni urazami biało-niebiescy (grali w siódmkę) opadli z sił w drugiej połowie i ponieśli porażkę.

Wydaje się, że w zespole panuje bardzo dobra atmosfera, między zawodnikami jest „chemia”, a to już połowa sukcesu

Po trzech spotkaniach ogólne wrażenia z postawy nowych koszykarzy są na pewno pozytywne. Widać, że mają oni spory potencjał i kiedy dojdą do optymalnej dyspozycji będą bardzo mocnymi punktami drużyny. Avery Anderson pokazał się jako dobry strzelec (notując w sparingach średnią 18 pkt na mecz) i jako zawodnik, który w trudnych momentach potrafi wziąć ciężar gry na siebie. Lovell Cabbil zdobywał średnio 16,7 pkt, dobrze prowadził grę i notował kilka przechwytych na mecz. Z każdym spotkaniem swoje zdobycze punktowe poprawiał Elijah Pemberton, a Tauras Jogela pokazał, że jest mistrzem w wymuszaniu przewinień. Wiele pociechy będziemy też mieć z Macieja Puchalskiego.

W najbliższych dniach czekają Górnika kolejne dwa spotkania kontrolne. Już 13 września podopieczni trenera Adamka zagrają z mistrzem i zdobywcą pucharu Czech, ćwierćfinalistą Basketball Champions League sezonu 2024/25 czyli drużyną ČEZ Basketball Nymburk, a dwa dni później zmierzą się z dziewiątym zespołem ligi czeskiej – Basketball USK Praga.

Stawomir Skonieczny

Wychowankowie w III lidze

Stowarzyszenie Górnika Wałbrzych 2010 zbudowało drużynę, która będzie grać w nadchodzącym sezonie w III lidze jako Górnik Trans.eu Wałbrzych.

Na tym szczeblu rozgrywek wystąpi 13 zespołów podzielonych na dwie grupy. Wałbrzyskanie zagrają z Basketem Legnica, Chrobrym Kłodzko, Nysą Kłodzko, KKS Siechnice, Orłami Wrocław i Orłem Ziębice. Cztery najlepsze ekipy z gr. A stworzą z czterema zespołami gr. B stawkę 8 ekip

rywalizujących o 3 miejsca premiowane awansem do walki o prawo gry w II lidze.

Drużynę poprowadzi Paweł Domoradzki, a o sile zespołu mają decydować wychowankowie Górnika, gracze poniżej 25 roku: m.in. Łukasz Makarczuk, Mateusz Podejko i Jakub Warmiło. Do nich dołączy młodzież.

- Przede wszystkim chcemy, aby juniorzy starsi, juniorzy i wyróżniający się kadeci mieli szansę sprawdzenia się na poziomie trzeciej ligi. Liczymy na rozwój tych zawodników oraz na to, że ich doświadczenie przełoży się na ich dobrą grę w rozgrywkach docelowych – mówi Arkadiusz Chlebda.

Pierwsza runda rozgrywek zacznie się w połowie września i potrwa do świąt Bożego Narodzenia. Górnik Trans.eu Wałbrzych swoje mecze będzie rozgrywał w Hali Wałbrzyskich Mistrzów. - Postaramy się zrobić z meczów koszykarskie święto. Będzie zespół cheerleaderek – grupa taneczna

Her Move, spikerem będzie Jakub Sandzewicz „Sanczo On Air”. Warto też wspomnieć, że organizacyjnie zespół wspiera dietetyk Fit 24 Wałbrzych – opowiada nam Chlebda. Zatem nie zostaje nam nic innego, jak kibicować trzecioligowcom z Wałbrzyska.

Stawomir Skonieczny

RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» **Tu mają powstać boiska do koszykówki 3x3**



Fot. użyte (wizualizacja)

widuje organizację 8 wydarzeń sportowych z 8 dyscyplin w ciągu 8 miesięcy. Wszystko zwieńczone finałową galą i upamiętnione murem o historii sportu w naszym mieście.

Aby wziąć udział w plebiscycie należy wejść na stronę www.wbo.walbrzych.eu i tu oddać swój głos

Projekty nr 5 i 6 dotyczą Parku Rusinowa. Pierwszy zakłada utworzenie siłowni terenowej, a drugi stworzenie profesjonalnego ogólnodostępnego pola do gry w disc golfa. Propozycja nr 7 zakłada budowę dwóch boisk do koszykówki 3x3, zgodnych z międzynarodowymi przepisami FIBA. Boiska mają być w barwach Górnika, z naniesionym klubowym herbem. Wokół boisk pojawią się trybuny oraz oświetlenie. Lokalizacją projektu jest PSP nr 37 na Piaskowej Górze.

Pod numerem 18 proponowana jest kompleksowa renowacja istniejących boisk do siatkówki plażowej zlokalizowanych na Podzamczu z budową trybuny i małej infrastruktury rekreacyjnej. Projekt 22 przewiduje powstanie na Podzamczu małego boiska do koszykówki z nawierzchnią poliuretanową i piłkopolami, strefę stołów do szachów i ping ponga, rozbudowany plac zabaw z wieżą wspinaczkową i drabinkami linowymi oraz ścieżkę zdrowia z urządzeniami do ćwiczeń. Wreszcie propozycja 27 to montaż stołów do gry w szachy, stołów do gry w piłkarzyki oraz stołów do gry w tenisa stołowego przy budynku III LO na Sobiecinie.

Szczegółowe informacje o każdym projekcie znajdziecie na stronie WBO. Jeśli któraś propozycja szczególnie przypadła wam do gustu, to zapraszamy do oddania głosu na swojego faworyta. Głosować może każdy mieszkaniec Wałbrzycha, który ukończył 14 rok życia. Aby wziąć udział w plebiscycie, należy wejść na stronę www.wbo.walbrzych.eu. Wyboru można dokonać do 30 września.

Sławomir Skonieczny

Hm, który projekt wybrać?

Dokładnie 1 września rozpoczęło się głosowanie na projekty zgłoszone do Wałbrzyskiego Budżetu Obywatelskiego na 2026 rok. Mieszkańcy mają możliwość rozdysponować 5,4 mln zł z kasy miasta. W tym roku zgłoszono aż 33 propozycje. My w naszym dziale przyjrzelśmy się projektom sportowym.

DOŁĄCZ DO NAS!

ZAPRASZAMY DZIEWCZĘTA I CHŁOPCÓW DO SIATKARSKIEGO PROGRAMU TRENINGOWEGO

13-15 lat

NABÓR 2025/26

Dołącz do najbardziej utytułowanego młodzieżowego klubu na Dolnym Śląsku

737-855-535

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!

kps@chelmiec-walbrzych.pl
www.chelmiec-walbrzych.pl

UKS KINDER VOLLEYBALL

NABÓR 2025/2026

SIATKÓWKA DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW OD 4 DO 13 LAT

DOŁĄCZ DO MISTRZÓW POLSKI!

Wałbrzych | Świebodzice | Walim | Głuszyca | Boguszów-Gorce | Jedlina-Zdrój

608 267 333

piotrwierzicki@onet.com.pl

Każdego roku władze miasta wyznaczają pewną kwotę z budżetu na realizację projektów zaproponowanych przez mieszkańców Wałbrzycha. Ci zgłaszają pomysły, a następnie odbywa się głosowanie. Zwycięskie propozycje są realizowane. Przedsięwzięcie odbywa się w tym roku po raz szósty. Przypomnijmy, że dzięki WBO powstało m.in. boisko na Szczawienku, skatepark na Podzamczu, zmodernizowano stadion przy ul. Kusocińskiego, zbudowano ściankę wspinaczkową na Poniatowie.

W tym roku mamy osiem projektów sportowych. Pod numerem pierwszym znajdziemy propozycję budowy na Starym Zdroju i Nowym Mieście ogólnodostępnego kompleksu rowerowego, mającego na celu naukę i doskonalenie techniki jazdy na rowerach górskich. Całość ma być dostosowana do różnych grup wiekowych i poziomu techniki jazdy użytkowników. Projekt nr 3 nawiązuje do obchodów 80-lecia wałbrzyskiego sportu i prze-

Zamieszkaj w Jedlinie-Zdroju od zaraz!



W budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. W. Andersa w Jedlinie Zdrój

lokale mieszkalne z komórkami lokatorskimi i miejscami postojowymi w garażu podziemnym

więcej informacji:

tel.: 75 744 26 14

e-mail: tbs@tbskg.com.pl

www.tbskg.com.pl



MZUK Sp. z o.o.
Miejski Zakład Usług Komunalnych



ZNASZ **NOWE** ZASADY GRY? TERAZ TO NAPRAWDĘ PROSTE!

DO ŻÓŁTEGO - METALE I TWORZYWA SZTUCZNE
DO NIEBIESKIEGO - PAPIER
DO ZIELONEGO - SZKŁO
DO BRĄZOWEGO - BIO ODPADY
DO CZARNEGO - ODPADY ZMIESZANE



DOŁĄCZ DO GRY

GRAMY RAZEM
o czystą przyszłość

